Nr. 25 (3597) Warszawa, PIĄTEK 25 Stycznia 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Dwa tysiące! dwa tysiące!

Tylu potrzeba nam nowych stałych prenumeratorów, by „Robotnik" mógł się dalej rozwijać i ulepszać!

ZATARG Z LEKARZAMI

W Wielkopolsce i na Pomorzu

W kasach chorych Wielkopolski i Pomorza trwa od 1 stycznia r. b. stan bezkontraktowy. Z powodzi artykułów i wzmianek, pojawiających się w prasie, trudno dociec, jakie są istotne powody zatargu, wprowadzającego zamęt i dezorganizację do wielkiej instytucji ubezpieczeniowej. Uważamy tedy za właściwe i wskazane ustalenie stanu rzeczy, jak on się ma w rzeczywistości.

Przedewszystkiem jest rzeczą bezsporną, iż **stroną zaczepną,** t. j. tą stroną, która wystąpiła z żądaniem zmiany dotychczasowych warunków, **byli lekarze.** Słuszne żądanie Okręgowego Związku Kas Chorych, aby, **prowadząc nadal układy,** utrzymać istniejący stan rzeczy z przed 31 grudnia na przeciąg 1 miesiąca, **zostało przez Związek Lekarzy kategorycznie odrzucone.**

Jakież były żądania p.p. lekarzy?

Wysunęli oni cały szereg żądań. A więc przedewszystkiem podniesienie udziału w przypisie (ogólna suma wpływów do Kas) z dotychczasowych 13 — 18% na 25 — 30%. Żądanie to niczem nie jest umotywowane. Miesięczny zarobek lekarza w Kasach Chorych woj. poznańskiego i pomorskiego waha się pomiędzy 900 a 1500 zł., a są lekarze zarabiający jeszcze więcej. Jak widzimy, **strona materjalna najmniej upoważnia p.p. lekarzy do wywoływania zatargu.** Uwzględnienie przez Kasy Chorych tego żądania, bądź musiałoby pogorszyć świadczenia udzielane chorym, bądź też pociągnęłoby za sobą podniesienie składek conajmniej o 20%. W jednym i drugim wypadku wywołałoby zupełnie zrozumiałe niezadowolenie ubezpieczonych.

Następnie żądają lekarze, aby Kasy Chorych zobowiązały się do utrzymania istniejącego w b. zaborze niemieckim systemu leczenia gabinetowego i wyrzekły się wprowadzenia systemu ambulatoryjnego. Jak wiadomo, ustawa nie rozwiązuje zagadnienia systemu lecznictwa, pozostawiając Kasom dowolny wybór pomiędzy tymi dwoma systemami; długotrwałe doświadczenie dowiodło jednakże wyższości systemu ambulatoryjnego nad gabinetowym i Kasy takiego robowiązania przyjąć na siebie nie mogą. Wyrzeczenie się systemu ambulatoryjnego zamknęłoby przystęp do Kas wszystkim młodym lekarzom, którzy z powodu ciężkich warunków mieszkaniowych nie posiadają odpowiednich lokali, aby w nich mogli chorych przyjmować. Ponadto system gabinetowy wcale nie usuwa — jak wielu mylnie sądzi — straty czasu na czekanie swojej kolejności. Przeciwnie, przekonano się, że wielu lekarzy dzieli pacjentów na dwie kategorje: na **uprzywilejowanych** czyli prywatnych, dla których nawet specjalne poczekalnie urządzają i których przed innymi przyjmują, i na **kasowych,** zmuszonych oczekiwać swojej kolejki tak długo, aż „pan doktór" nie załatwi wszystkich prywatnych pacjentów.

Przy stosowaniu systemu gabinetowego lekarze płatni są nie za godziny pracy, lecz od każdej udzielonej porady. I oto zauważono, że w tych warunkach niektórzy lekarze rychło zyskują sobie specjalne względy ubezpieczonych. Niestety, wyróżnienie to nie jest spowodowane jakąś specjalną pieczołowitością w stosunku do chorych albo umiejętnością stawiania trafnej djagnozy, lecz poprostu tem, że łatwiej **od innych uznają za... niezdolnych do pracy.** To wysoce niepożądane zjawisko, stwierdzone w wielu miejscowościach, gdzie istnieje system gabinetowy, zmusiło Kasy do powoływania dosyć kosztownych komisji kwalifikacyjnych ze szkodą zarówno Kas, jak i szerokich rzesz ubezpieczonych.

Podnosząc wyższość leczenia ambulatoryjnego nad gabinetowem nie można pominąć jeszcze jednego bardzo ważnego względu, przemawiającego za systemem ambulatoryjnym. Zgłaszający się do ambulatorjum chorzy zakaźni są odrazu izolowani od innych chorych. Inaczej dzieje się w poczekalniach prywatnych lekarzy. Tam niema selekcji chorych i jakże często chory, który przyszedł zasięgnąć porady w niewinnej, łatwo przemijającej chorobie, unosi z tej poczekalni ciężką niemoc, w najlepszym razie wymagającą długotrwałego leczenia.

Lekarze doskonale o tem wszystkiem wiedzą, niemniej przeto obstają przy systemie gabinetowym, który jest dla nich wygodniejszy.

Oczywista, że mówiąc „lekarze" nie myślimy uogólniać. Znamy bowiem wielu lekarzy - społeczników, którzy nietylko nie podzielają, lecz wręcz potępiają stanowisko swych kolegów, wojujących z Kasami.

Wreszcie żądają lekarze Wielkopolski i Pomorza, aby Kasy angażowały lekarzy wyłącznie z pośród członków zrzeszonych w Związku oraz aby Związkowi Lekarzy przedstawiały co miesiąc bilanse.

Na te żądania Kasy nie zgodziły się. O zaangażowaniu lekarza do pracy w Kasie muszą decydować wyłącznie względy rzeczowe, mianowicie czy angażowany jest dobrym fachowcem, nigdy zaś nie może decydować taka okoliczność, jak to, czy należy do Związku czy nie.

Zupełnie zaś bezprawnem jest żądanie, aby Kasy przedstawiały bilanse prywatnemu Związkowi Lekarzy. Kasy są instytucją publiczną, nad którą czuwają władze nadzorcze i kontrolujące, jak okręgowe urzędy ubezpieczeń i Główny Urząd Ubezpieczeń przy Min. Pracy i Opieki Społecznej. Im i tylko im Kasy obowiązane są przedkładać bilanse i sprawozdania i nikomu poza nimi.

Na dobro ogółu lekarzy b. zaboru pruskiego należy zaznaczyć, że w tym szkodliwym „strajku" bierze udział zaledwie 40% lekarzy kasowych. Pozostali pracują normalnie. W niektórych powiatowych Kasach normalny bieg pracy wcale zakłócony nie został. Wszędzie zaś Kasy pomoc lekarską, pomimo nieporównanie większych kosztów, tak zorganizowały, aby ubezpieczeni najmniejszego nie ponieśli uszczerbku.

R. B.

PRZEMOC I GWAŁT W JUGOSŁAWJI

Białogród, 24 stycznia. (AW). Wczoraj po południu pojawiło się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, które wzbudziło niezwykłą sensację nietylko w samym Białogrodzie, lecz i w całym kraju. Na mocy rozporządzenia tego rozwiązane zostają wszystkie dotychczas jeszcze nie rozwiązane stronnictwa polityczne, a więc: narodowo - radykalna partja, demokratyczna partja, niezależna demokratyczna partja, partja republikańska, partja kobiet, partja socjalistyczna, partja serbskich rolników, bałkańska partja chłopska. Lokale wszystkich tych stronnictw w Białogrodzie zostały opieczętowane, archiwa skonfiskowane, organy partyjne zawieszone. Opieczętowano również lokale redakcyjne głównego organu radykalnej partji „Samouprawa" i głównego organu serbskiej partji rolników „Selo".

Rozwiązanie wszystkich stronnictw politycznych nastąpiło na zasadzie artykułu 3-go ustawy o ochronie państwa, jako stowarzyszeń o charakterze odrębności religijnej i szczepowej, co wywołuje tem większą sensację, że wszystkie te stronnictwa złożyły właśnie w prezydjum policji oświadczenie, że ich działalność pod artykuł ten nie podpada i prosiły o zezwolenie na dalsze istnienie.

Zagrzeb, 24 stycznia. (A. W.). Jak donoszą pisma tutejsze przywódca chorwackiego stronnictwa prawicowego poseł dr. Pawelicz po rozwiązaniu stronnictwa zbiegł z Zagrzebia i bawi pod fałszywem nazwiskiem w Wiedniu.

Zagrzeb, 24 stycznia. (PAT). Organ chrześcijańskiej partji chłopskiej „Narodni Val" zawiesił swe wydawnictwo na skutek zarządzenia władz policyjnych.

NIECHĘTNE WOBEC POLSKI STANOWISKO LITWY

BERLIN, 24 stycznia. (PAT). Rząd litewski wręczył uwierzytelnionym przedstawicielom wszystkich państw, z któremi Litwa utrzymuje stosunki dyplomatyczne, aide memoire, precyzujące stanowisko Litwy w sprawie wcześniejszego wprowadzenia w życie paktu Kellogga i zabezpieczenia pokoju w Europie wschodniej. Rząd litewski twierdzi, iż ogólne wrażenie, jakie budzi wymiana not między Moskwą a Warszawą, jest takie, że Polska narzuca się wprawdzie państwom Bałtyckim na protektora, jednakże nie chce wyrzec się odrazu wojny, jako środka polityki narodowej. Pozatem Polska skłania się do tłomaczenia umów międzynarodowych w dziwny sposób. Stąd powstaje obowiązek zwracania bacznej uwagi na to, aby Polska ściśle i w lojalny sposób wypełniła swe zobowiązania.

TEROR SOWIECKI

Moskwa, 24 stycznia. (A. W.). Dotychczasowy komisarz komunikacji Rudzutak, naznaczony został dyktatorem zbożowym. Do jego kompetencji należy również planowanie i przeprowadzanie kampanji zasiewów. Rudzutak miał oświadczyć, iż ewentualne trudności w kampanji zasiewów będą pokonane przy pomocy bezwzględnych represji wobec tych bogatszych włościan, którzy nie zechcą zasiać całej posiadanej przez nich ziemi. *Do pomocy przy stosowaniu represji będzie używane G. P. U. i jego aparat. W wypadkach wyjątkowych stosowane będzie rozstrzelanie bez zastosowania jakiejkolwiek procedury sądowej.*

LOKAUT W SAKSONJI

Berlin, 24 stycznia. (A. W.). Lokaut w Saksonji, który objął tamtejszy przemysł włókienniczy, przybiera coraz większe rozmiary. Lokaut objął ponad 160 przedsiębiorstw i przeszło 35 tysięcy robotników. Należy liczyć się z dalszem zwiększeniem się bezrobocia, — gdyż liczne przedsiębiorstwa w dalszym ciągu zamykają fabryki, ogłaszając lokaut. Wśród robotników panuje ogromne wzburzenie. Jak widać rok 1928-29 jest w Niemczech rokiem wielkich lokautów.

KOMISJA PARLAMENTARNA Z. P. P. S.

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P.P.S. odbędzie się nazajutrz po zakończeniu trzeciego czytania budżetu w Komisji Budżetowej Sejmu. Termin dokładny posiedzenia będzie ogłoszony w „Robotniku".

Prezydjum.

HISTORJA Z NIEPRAWDZIWEGO ZDARZENIA

Nic nie mamy przeciwko temu, że p. pos. **Burda** opuścił progi B. B. i zawitał do B. B. S. Aliści fakcik ten, sam przez się mało znaczący, posiada wymowę zgoła osobliwą.

P. **Burda** uzyskał mandat poselski, jako kandydat Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

B. B. S. na swoim „Kongresie" w Katowicach określiła swój stosunek do Rządu, jako „opozycję", wprawdzie „rzeczową", ale bądź jak bądź „opozycję", p. ministra **Moraczewskiego** nie uznała za swego przedstawiciela w Rządzie.

Czytelnik przypuszcza zapewne, że p. pos. **Burda,** rozczarowany do B. B., postanowił zająć stanowisko opozycyjne.

Tu „Głos Prawdy" usuwa wątpliwości czytelnika; p. pos. **Burda** „prosił" o pozwolenie" dla dokonania „zmiany poglądów" samo wysokie Prezydjum B. B. i „pozwolenie" to szczęśliwie uzyskał.

Pomyślcie tylko! Stronnictwo rządowe udziela pozwolenia swemu członkowi na przewędrowanie do grupy „opozycyjnej". Wszakże to idylla! Zdaje się, że historja polityczna wszystkich narodów nie zna podobnie rozczulającej uprzejmości wzajemnej. A nuż ten jeden głos p. **Burdy zaważy** na losach budżetu?!

Ale żart na stronę.

P. pos. **Burda** oddał niewątpliwie usługę sprawie publicznej. **Właściwy charakter B. B. S. wystąpił oto na jaw w całej okazałości!** P. pos. **Burda** odegrał mimowoli rolę reflektora, który oświetlił jaskrawo — dla całej opinji robotniczej — „rewolucyjne" oblicze grupki p. **Jaworowskiego.**

S. K.

AMANULLAH ODWOŁAŁ ABDYKACJĘ

Berlin, 24 stycznia. (PAT). Poselstwo afgańskie w Berlinie ogłasza oficjalny komunikat, w którym oświadcza, *że król Amanullah odwołał swe zrzeczenie się z tronu i że wszyscy gubernatorowie całego szeregu prowincji zapewnili go o swej wierności i przywiązaniu.* W Kandaharze czynione są z całym pośpiechem przygotowania do zdobycia z powrotem Kabulu i do pokonania Bacza Saquao. Komunikat głosi dalej, że liczba zwolenników Bacza - Saquao gwałtownie się zmniejsza, a duchowieństwo muzułmańskie, które dało niejako początek hasłu powstania, zrozumiało obecnie swój błąd i dąży do naprawienia go.

MARSZ NA KABUL

Wiedeń, 24 stycznia. (PAT). Dzienniki donoszą z Moskwy, **jakoby król Amanullah maszerował na Kabul.** Dwa nowe szczepy przyłączyły się do Amanullaha i są g towe do walki z Habibullahem. W odległości 82 klm. od Kabulu przyszło do starcia między zwolennikami Habibullaha i Amanullaha, przyczem po stronie Amanullaha wśród zabitych znajduje się 2-ch cudzoziemców, pełniących obowiązki instruktorów wojskowych w armji Amanullaha. Walki trwają nadal. Królowi Amanullahowi udało się rozbroić pewną grupę zwolenników Habibullaha.

KONIEC SWIATA—KSIĄŻĘTA URZĄDZAJĄ GŁODÓWKI

Wiedeń, 24 stycznia. (PAT). Pisma tutejsze donoszą z Londynu, iż 5-ciu książąt afgańskich, którzy na polecenie rządu indyjskiego zostali aresztowani, postanowiło urządzić strajk głodowy.

KOMUNISCI W CHINACH

RABUJĄ, MORDUJĄ I ŻYWCEM PALĄ

Szanghaj, 24 stycznia. (PAT). Jak donoszą dzienniki chińskie, grupa, złożona z około 200 komunistów, uzbrojonych w karabiny i rewolwery zaatakowała w ubiegły poniedziałek miasto Szwan-ging, koło zatoki Hangczou. Po przypuszczeniu ataku na posterunki policji, przystąpiono do demolowania i grabieży domów, wreszcie podpalono miasto. *30 mieszkańców miasta zostało zabitych. 70 ranionych. 1 starszą kobietę spalono żywcem.* Następnie doszło do starcia między bandą komunistów a ochotnikami chińskimi. W starciu, które trwało 15 minut, walczono za pomocą karabinów maszynowych i bomb. 20 komunistów zostało zabitych, poczem banda została rozproszona. Mury domów oblepiono plakatami, wzywającemi do uchylania się od spłacania pożyczek, oraz podatku mieszkaniowego, oraz nawołującemi do popierania rządu sowieckiego.

Parlament Rzeczypospolitej

Prace Sejmu nad budżetem

Trzecie czytanie budżetu w Komisji Budżetowej Sejmu. Głosowania nad budżetami Ministerjum Spraw Wewnętrznych, Prezydjum Rady Ministrów, Ministerjum Skarbu.

SPRAWA FIRMY „TOR" i TOWARZYSTWA „LOT".

Prezes **Byrka:** Przedewszystkiem udzielam głosu p. wiceministrowi Komunikacji dla udzielenia wyjaśnień w sprawie dwuch pozycji, których głosowanie zawieszono.

Wiceminister **Czapski:** W sprawie budowy gmachu dyrekcji w Chełmie Ministerjum przystąpiło do opracowania planu i kosztorysu w grudniu 1927 r. i prowadziło te prace przez 3 miesiące przy udziale zaproszonego architekta, inż. Gaja. Budowę oddano w drodze przetargu ograniczonego, który ogłoszono 16 czerwca 1928 r. Powołanych było 16 firm. Termin dla złożenia ofert wyznaczono na 30 czerwca. Do przetargu stanęło 11 firm. Oferty komisyjnie otwarto dnia 30 czerwca przy udziale przedstawicieli N. I. K. Przedmiotem ofert były dwa objekty: sam gmach dyrekcji oraz 42 domy mieszkalne dla urzędników dyrekcji. Najniższe były: na gmach dyrekcji — oferta firmy „Tor" na 1,050,000 zł., a na domy mieszkalne — oferta firmy „Budex" na przeszło 5 miljonów. Te oferty zostały na wniosek departamentu zatwierdzone przez wiceministra Komunikacji dnia 6 lipca 1928 r.

Co do towarzystwa „Lot", to kapitał zakładowy wynosi 8,000,000 zł. Zaprojektowano 60% udziału Rządu, a 40% samorządu. Udział Rządu wynosić miał 4,800,000. Z tego wnieśliśmy już 3 miljony, a reszta, t.j. 1,800,000 zł. umieszczona jest w naszym preliminarzu. Samorządy z przyczyn formalnych narazie nie wpłaciły swoich udziałów, uczynił to tylko samorząd górnośląski.

Wywiązała się dyskusja, w której wyniku przyjęto wniosek rządowy, odrzucający wniosek o skreśleniu subwencji.

BUDŻET MIN. SPRAW WEWN.

Przystąpiono do budżetu Min. Spraw Wewnętrznych. W paragrafie „uposażenia" w dziale zarządu centralnego Rząd zażądał przywrócenia 214,881 zł. skreślonych w drugiem czytaniu na wniosek tow. **Pragiera.** Prócz tego p. **Celewicz** postawił wniosek **skreślenia 10,000 zł. z uposażenia Ministra.**

Wiceminister **Jaroszyński** uzasadniał wniosek Rządu przesunięciami z policji do Ministerjum, następnie potrzebą równomierności z innemi ministerjami co do liczby wyższych rang.

Tow. **Pragier.** Póki się nie przystępuje do upraszczania administracji, niema innego środka, jak zmniejszenie sum. Rząd nie ma żadnej legitymacji moralnej do ujmowania się za losem materjalnym urzędników. Stałość urzędnika jest znacznie mniejsza, niż dawniej, redukcyj dokonywa się nie pod kątem widzenia użyteczności, lecz posłuszeństwa dla pewnych celów politycznych. Wstrzymamy się od głosowania przy wniosku p. **Celewicza**, co jednak nie będzie wyrażeniem ministrowi zaufania. Nie możemy przecież traktować specjalnie tego ministra jako ministra parlamentarnego. Byłoby to dla niego niczem niezasłużonym awansem.

P. **Dąbski:** Podtrzymujemy kwotę uchwaloną w drugiem czytaniu. Snać dosyć jest urzędników w ministerjum, jeżeli podczas wyborów p. Świtalski utworzył z nich biuro wyborcze. Wstrzymamy się od głosowania przy wniosku p. Celewicza, zaufanie nasze do ministra skończyło się z chwilą, kiedy sam oświadczył w komisji administracyjnej, że polecił wojewodom zajmować się wyborami na rzecz B.B.

W głosowaniu wniosek Rządu i wniosek p. Celewicza upadły.

Potem wywiązała się dyskusja nad wnioskiem rządowym o przywrócenie kwoty 3112 zł na nagrody.

W głosowaniu wniosek rządowy o restytucję kwoty upadł.

FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY.

Przy paragrafie „fundusz dyspozycyjny", który, jak wiadomo, w drugiem czytaniu został w całości skreślony, a którego przywrócenia domaga się Rząd w kwocie 6,000,000 zł. rozwinęła się dyskusja. Wiceminister Jaroszyński zaznaczył, że w naszych warunkach, gdzie mamy do zwalczania nie tyle prądy ideowe, ile pewną robotę czynników zagranicznych, prowadzoną przy pomocy znacznych pieniędzy, minister Spraw Wewnętrznych, ktokolwiek nim jest, musi posiadać fundusz dyspozycyjny.

P. **Dąbski:** Podtrzymujemy skreślenie tego funduszu i oświadczamy, że jest to zwrócone przeciw osobie p. ministra Składkowskiego z powodu jego akcji wyborczej i wogóle całokształtu jego polityki. Jeżeliby na tem stanowisku był inny minister, to rozważymy sprawę, czy możemy wotować mu fundusz dyspozycyjny.

P. **Rataj:** Doszedłem do przekonania, iż fundusz dyspozycyjny w kwocie 3,000,000 zł. jest wystarczający na te zadania, które przy jego pomocy powinny być spełnione. Powiadam szczerze, że po ostatniem oświadczeniu ministra Spraw Wewnętrznych nie mam poprostu odwagi zgłosić wniosku o te 3 miliony, które merytorycznie uważam za potrzebne. Składam to oświadczenie, ażeby wiedziano, że nawet tych ludzi, którzy mają wysokie poczucie odpowiedzialności, stawia się wobec niemożliwości postępowania w myśl tego poczucia.

Tow. **Pragier:** Uważamy, że użytek, jaki się robi z funduszu dyspozycyjnego, obecnie jest w najwyższym stopniu szkodliwy. Sronnictwa są dezorganizowane przy pomocy tego funduszu i podtrzymuje się prasę, która szerzy zamęt. Przez rozbijanie naszego stronnictwa otwiera się drogę do szerzenia się w Polsce komunizmu. Tem się tłomaczy nasze stanowisko wobec funduszu dyspozycyjnego.

W głosowaniu poprawkę rządową o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego 6.000.000 odrzucono 20 głosami przeciw 8-u.

WYJAŚNIENIE B. MIN. ROMOCKIEGO.

Prezes **Byrka** oznajmia, że otrzymał od p. **Romockiego list**, podający w odpisie treść listu jego do Prezesa Rady Ministrów w sprawie **zarzutów posła Kapelińskiego.** W liście tym p. poseł Romocki oznajmia, że roboty przygotowawcze przy budowie dyrekcji w **Chełmie były prowadzone** za czasów jego kierownictwa Min. Komunikacji, jednakże **we własnym zarządzie.** Na właściwe roboty budowlane ogłoszono przetarg ograniczony z datą 1 lipca 1928 r., a p. Romocki ustąpił ze stanowiska ministra 27 czerwca 1928 r. Kiedy nastąpiło zatwierdzenie przetargu i oddanie robót, objaśnić nie umie. **Z zarządu firmy „Tor" wystąpił dnia 9 grudnia 1925 r., kiedy to na skutek jego pisma z 20 listopada 1925 r. zaprotokułowana została jego rezygnacja.**

BUDŻET PREZYDJUM RADY MINISTRÓW

Po wznowieniu obrad w obecności Prezesa Rady Ministrów przystąpiono do głosowania nad budżetem Prezydjum Rady Ministrów.

Wnioski zgłoszone do trzeciego czytania bądź zostały odrzucone, bądź też wycofane przez wniskodawców po wysłuchaniu wyjaśnień Premjera Bartla. **Budżet przyjęto w brzmieniu preliminowanem.**

BUDŻET MIN. SKARBU.

W budżecie Mennicy Państwowej i Monopoli, należących do Ministerjum Skarbu, przedewszystkiem przyjęto poprawki, zarówno w dochodach, jak w wydatkach, odnoszące się do 15% dodatku do uposażenia i dodatku mieszkaniowego.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się przy poprawce tow. **Zaremby,** ażeby w planie finansowym Monopolu Solnego skreślić 2 miliony zł. z sumy przeznaczonej na zakup worków. Po wyjaśnieniach p. **Krahelskiego,** poprawkę odrzucono, gdyż oświadczyło się za nią 12 posłów, a przeciw niej również 12.

Również dłuższa dyskusja wywiązała się przy poprawce posła Dąbskiego, aby z kredytu 10 miljonów zł. na różne budowle i inwestycje skreślić 8 miljonów.

Poprawkę tę odrzucono.

BUDŻET MIN. SPRAW WEWN.

Dalsze głosowanie nad budżetem Min. Spraw Wewn. rozpoczęło się od wniosku rządowego o przywrócenie kwoty 1,957.375 zł. skreślonej w drugiem czytaniu w paragrafie: uposażenia województw i starostw.

Bronił tego wniosku wicemin. Jaroszyński. Głosowanie wykazało stosunek 15 do 15, zatem wniosek Rządu upadł.

BUDŻET POLICJI.

Przy dziale Policji Państwowej Rząd zgłosił poprawkę, ażeby przywrócić skreślone w II czytaniu 12,995,865 zł. uposażenia.

Wiceminister **Jaroszyński:** Redukcja policji jest niemożliwa. W przestępczości w Polsce w wielu działach nastąpił nawet wzrost w porównaniu z rokiem 1927. Morderstw było o 9% więcej, podpalań o 6%, uszkodzeń cielesnych o 25% więcej (P. **Rataj:** Siła panuje), kradzieży o 10%, opilstw o 29%.

Tow. **Pragier:** Nasza policja jest nadmiernie liczna, ale źle zorganizowana, technicznie źle uposażona i źle szkolona. Zbyt mały jest opór, stawiany uroszczeniom policji, które zresztą powtarzają się na całym świecie, że policja dąży do tego, aby stać się z organu władzy samą władzą.

Poprawkę rządową o restytucję kredytu na uposażenia przyjęto 15 głosami przeciw 12.

Tak samo przyjęto poprawki rządowe, przywracające skreślone kwoty 870 tysięcy i 603,610 zł. (Podróże służbowe i przesiedlenia i środki lokomocji).

Dalej przyjęto poprawkę o przywrócenie 614,000 zł. (Umundurowanie).

Na tem ukończono głosowanie nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych.

SPRAWA ARESZTOWANIA TOW. NIEMYSKIEGO.

Przewodniczący **Byrka** odczytał pismo Prezesa Rady Ministrów, który prosił o podanie do wiadomości pełnej Komisji odpowiedzi ministra Składkowskiego na interpelację tow. **Kwapińskiego** w sprawie aresztowania redaktora „Chłopskiej Prawdy", tow. **Niemyskiego.** Pismo Ministra Składkowskiego brzmi:

Dnia 17 stycznia 1929 r. VII Komisarjat P. P. m. st. Warszawy otrzymał polecenie VIII wydziału karnego sądu okręgowego w Warszawie za Nr. 751, aresztowania i dostarczenia do więzienia śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej Stanisława Niemyskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Żelaznej 75a. Na podstawie powyższego polecenia Komisarjat VII delegował dnia 18 stycznia o godz. 7 rano jednego z policjantów do mieszkania Niemyskiego, celem sprowadzenia go do Komisarjatu. Niemyski został sprowadzony do Komisarjatu wymienionego dnia o godz. 7.50 rano. Ponieważ w myśl istniejącej procedury, każdy aresztowany, mający być dostawionym do któregoś z więzień warszawskich, musi być wykąpany, a ubranie jego poddane dezynfekcji, Niemyski wraz z 6 innymi zatrzymanymi w ciągu nocy osobnikami przetransportowany został pod eskortą trzech policjantów do miejskiego zakładu dezynfekcyjnego przy ul. Pokornej, gdzie poddano go wymienionym zabiegom. Z momentem oddania aresztowanego do zakładu dezynfekcyjnego, eskortujący policjant traci kontakt z aresztowanym. W czasie czynności kąpielowych i dezynfekcyjnych opiekuje się aresztowanym służba zakładu i dopiero po dokonaniu tych czynności, policjant otrzymuje aresztowanego z powrotem. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń (przesłuchanie eskortujących policjantów) stwierdzono, iż Niemyski nie zwracał się do policjantów z żądaniem nie poddawania go kąpieli z uwagi na stan zdrowia, jak również nie żądał od nich wezwania lekarza. Przesłuchana na tę okoliczność służba zakładu dezynfekcyjnego konkretnie takiego faktu sobie nie przypomina. Zarzut, jakoby Niemyskiego ubranie uległo zniszczeniu wskutek dezynfekcji, nie odpowiada prawdzie, gdyż sposób dezynfekcji (wysokie ciśnienie temperatury) w myśl opinji dyrektora zakładu dezynfekcyjnego, zupełnie to wyklucza. Reasumując powyższe, stwierdzam, że Niemyski został aresztowany na podstawie polecenia władz sądowych i wszystkie zarzuty, postawione w „Robotniku", z dn. 19 stycznia 1929 r., w związku z aresztowaniem Niemyskiego, nie mogą się odnosić do organów policji państwowej.

Podpisano:
Minister Sławoj-Składkowski.

Tow. **Pragier** w ostrem przemówieniu stwierdza, że pismo to powołuje się tylko na to, że działano „w ramach rozporządzeń", nie daje jednak zadawalającej odpowiedzi, dlaczego tow. Niemyski został aresztowany za niezapłacenie drobnej kaucji, na co zresztą nie otrzymał wezwania, dlaczego musiał być prowadzony, wraz z mętami miejskiemi, przymusowo kąpany, dezynfekowany i t. d.

Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10,30. **Głosowanie najpierw nad Reformami Rolnemi, później Rolnictwo, Oświata, Roboty Publiczne i t. d.**

RZĄD WOBEC PROJEKTU ZNIŻKI CEN PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH

Jak się dowiaduje „P.I.D.", Rząd zajmue stanowisko negatywne wobec jakichkolwiek projektów zniżki cen paszportów zagranicznych. Czynniki rządowe uważają, że jest ona w chwili obecnej niedopuszczalna ze względów na bierność naszego bilansu handlowego Zniżka przyczyniłaby się również do zatamowania rozwoju uzdrowisk polskich, rokujących jaknajlepsze widoki przy obecnym stanie opłat paszportowych. Stanowisko Rządu w tej kwestji, jak się dowiaduje PID. wypowiedziane będzie przez przedstawiciela Rządu na najbliższem posiedzeniu Komisji Skarbowej w środę, 30-go b. m.

SKANDALICZNY BUDŻET

BUDŻET WYDZIAŁU OŚWIATY I KULTURY M. STOŁ. WARSZAWY

Budżet Wydziału Oświaty i Kultury m. Warszawy wynosi w wydatkach 20.075.584 zł., czyli 15.9% ogólnego budżetu stolicy.

Zdawałoby się, że tak wielka suma jest wystarczającą, aby należycie zorganizować działalność oświatową. Tymczasem wyniki, jakie daje ona obecnie i zamierzenia, jakie w oparciu o budżet stawia sobie Magistrat, są tego rodzaju, że trudno nie zaprotestować przeciwko traktowaniu przez władze miejskie zagadnień oświatowych.

Budżet zwyczajny miasta nie dotyczy inwestycyj szkolnych, więc **budownictwa szkolnego.** Ale nie można mówić o zagadnieniu oświaty w Warszawie, nie wysuwając na pierwszy plan sprawy budownictwa.

W roku bieżącym **do szkół powszechnych,** z powodu braku miejsca, nie mogło się dostać 9.150 młodzieży, co stanowi, wobec 75.100 dzieci, uczęszczających do szkół miejskich, przeszło 10% młodzieży, dla której miasto miejsca w szkołach nie ma i którą pozostawia na pastwę analfabetyzmu. Od roku przyszłego zaczyna się powojenny przyrost dzieci, zwiększający liczbę kandydatów do szkół powszechnych w r. 1929-30 o 9.000, w r. 1930-31 znów o 9.000, w roku 1931-32 o 13.000 itd.

Wynika z tego, że już w roku przyszłym ilość dzieci, które nie dostaną się do szkoły powszechnej wyniesie do 20%, a w następnych latach ilość ta będzie się karkołomnie zwiększała. O realizacji opracowanego w swoim czasie planu budowy szkół niema mowy.

Podobnie przedstawia się sprawa **szkół zawodowych dokształcających.** Młodzieży rzemieślniczej, obowiązanej ustawowo do uczęszczania do szkół dokształcających, było w r. bieżącym koło 30.000; do szkół uczęszczało 11.000; dla 19.000 brakło miejsca. Na rok przyszły Magistrat projektuje zwiększenie miejsc jeszcze o 3.000. Pozostanie więc bez szkoły conajmniej 16.000 młodzieży, a liczba ta będzie się stopniowo zwiększała.

Sprawa lokali przedstawia się tu fatalniej, gdyż szkoły te wogóle lokali własnych prawie nie mają i umieszczane są w lokalach szkół powszechnych w godzinach wieczorowych i pod względem urządzeń, jako szkoły „zawodowe" stanowią parodję szkolnictwa. Jeżeli wziąć pod uwagę, że i śród istniejących dziś szkół powszechnych, na 1758 oddziałów 1104 mieści się w lokalach wynajętych, w większości nie odpowiadających w zupełności potrzebom szkolnym — **w całej pełni uzewnętrznia się nędza wysiłków miasta w zakresie realizacji obowiązkowego nauczania.**

Ale gdy mowa o lokalach i urządzeniach szkolnych, nie można nie pamiętać, że i inne działy szkolnictwa pod tym względem znajdują się w pełnem zaniedbaniu. **Szkoły miejskie zawodowe** mieszczą się w większości w lokalach wynajętych i są pozbawione zasadniczych urządzeń szkół tego typu; **oświata pozaszkolna** nie ma należytego gmachu centralnego; to samo dotyczy szkolnictwa zawodowego **dokształcającego.**

Ze stosunkiem Magistratu do tych spraw nie można się zgodzić w żaden sposób; dla Magistratu sprawa ta nie istnieje; Magistrat nie wystąpił w ciągu roku ubiegłego z żadną inicjatywą i również nie występuje obecnie, stawia więc sprawę szkolną w mieście przed nieuniknioną katastrofą. Do tej katastrofy dopuścić jednak nie można. **Sprawa funduszów na budownictwo szkolne musi być rozstrzygnięta pozytywnie, czy to drogą znalezienia specjalnego źródła podatkowego, czy wypuszczenia miejskiej pożyczki szkolnej, a w każdym razie przy uzyskaniu wydatnej pomocy ze strony Rządu, który winien być zainteresowany stanem oświaty i kultury stolicy państwa.** Musi być jednak przełamana bierność, jaka cechuje Magistrat w tej kwestji.

Drugim działem działalności Magistratu m. Warszawy poza organizacją szkolnictwa miejskiego i jego prowadzeniem, jest **dział oświaty pozaszkolnej śród młodzieży i dorosłych oraz troska o rozwój i pogłębienie kultury szerokich warstw ludności.** O znaczeniu i wielkiej doniosłości pracy w tym zakresie trudno kogokolwiek przekonywać. Budżet Wydziału pozwala nam poznać wyniki pracy w tej dziedzinie Magistratu.

W wychowaniu przedszkolnem pierwszorzędną doniosłość posiadają **przedszkola;** szczególniej dla warstwy pracującej, robotniczej czy pracowników umysłowych, w dzisiejszych ciężkich warunkach bytu, przedszkola, należycie postawione i założone w wystarczającej liczbie, muszą stanowić ogromną pomoc wychowawczą; winny one dawać przygotowanie do szkoły powszechnej i racjonalną opiekę nad dzieckiem do 7 roku życia. Dzieci takich posiada Warszawa 50 — 40.000; Magistrat w roku bieżącym obejmował przedszkolami 4520 dzieci, na rok przyszły ma objąć koło 5.800. Dziesiątki tysięcy dzieci pozbawionych jest możności korzystania z przedszkoli.

Dział opieki pozaszkolnej nad młodzieżą przedstawia się szczególniej fatalnie. Pomimo licznych żądań podczas zeszłorocznej debaty nad budżetem, aby Magistrat opracował plan opieki nad młodzieżą, zjednoczył rozbieżne poczynania różnych swych działów i rozwinął tę działalność w sposób nowoczesny i odpowiadający potrzebie, nie zrobiono niczego! Utrzymuje się operetkową instytucję, Radę Opieki Moralnej, zajętą cenzurowaniem filmów i organizowaniem sprzedaży biletów do teatrów dla młodzieży, sklerykalizowaną i nieodczuwającą współczesnych zagadnień wychowawczych; organizuje się tu i ówdzie koncerty i odczyty, w znikomej ilości, a w rezultacie **pozostawia się tysiące młodzieży warszawskiej na ofiarę ulicy i jej demoralizacji, nie czyniąc nic konkretnego dla podniesienia jej poziomu moralnego i kulturalnego.**

Drugi dział, który również częściowo zajmuje się opieką nad młodzieżą, to **„Dział oświaty pozaszkolnej".** Wykonał on następujące prace: miał 4882 słuchaczów w swych kompletach uczelni systematycznych, prowadził 23 świetlice, na odczytach było 11.691 słuchaczy, na koncertach 6978 osób i t. p. — w tem zaledwie część młodzieży. Znikomość tych liczb wobec miljonowej ludności miasta jest oczywista.

Nie zawadzi tu zaznaczyć, że dział Oświaty pozaszkolnej, rozwijający się przed kilku laty bardzo intensywnie, został dwa lata temu „zreorganizowany" przez żywioły endeckie, które opanowały Magistrat, drogą usunięcia wszystkich elementów postępowych, które ofiarnie prowadziły tam pracę — dzisiaj są to wyniki tej reorganizacji.

Przeciwko sposobom traktowania zagadnienia opieki pozaszkolnej nad młodzieżą przez Magistrat musi zaprotestować każdy działacz oświatowy i społeczny; nieudolność Magistratu w tej dziedzinie musi ulec największemu potępieniu. **Miasto musi stworzyć dla 90.000 młodzieży w wieku szkolnym instytucje, któreby tą młodzieżą się opiekowały: świetlice, kluby, teatry amatorskie, bibljoteki specjalne, koła śpiewacze i inne środki uspołecznienia tych rzesz i podniesienia ich kultury.** Najpilniejszą potrzebą jest **reorganizacja działalności Magistratu w tej dziedzinie i powołanie do niej nowych ludzi z inicjatywą i z poczuciem odpowiedzialności.**

Prace oświatowe **śród dorosłych** stanowią, niestety, nowy dowód i w tej dziedzinie pełnej nieudolności Magistratu i braku zrozumienia swych zadań i obowiązków. Objęte są one działem **„Szerzenia kultury".** Jest upokarzającem stwierdzenie, że dział ten rozporządza sumą 885.690 zł. w rozchodach i 620.338 zł. w dochodach (z kinematografu); **miasto na szerzenie kultury śród dorosłych asygnuje 264.252 zł.!** W teorji działalność ta ma obejmować: organizację koncertów, odczytów, wycieczek, kół śpiewaczych itd. Sprawozdanie magistratu nie podaje wyników tej działalności poza wiadomością o 24 zorganizowanych Kołach Śpiewaczych. Ta „działalność" niewątpliwie uchyla się z pod wszelkiej krytyki.

W stosunku do działalności Wydziału Oświaty i Kultury **Klub nasz w Radzie miejskiej zajmuje zdecydowane negatywne stanowisko. Opanowany w pełni** przez żywioły endeckie, rządzące się w nim „jak za dawnych, dobrych czasów", broniony z zaparciem się siebie przez v.-prezydenta **Borzęckiego** i referenta **Kwiatkowskiego,** stanowi on dziś czynnik hamujący rozwój kulturalny miasta.

Domagamy się gruntownej jego reorganizacji, odpowiadającej potrzebom oświatowym stolicy.

Henryk Raabe.

ZDARZENIA I LUDZIE

WALKA Z HAŁASEM

Symfonja wielkiego miasta, tak wielbiona przez snobów nowoczesności i urbanistyki, staje się muzyką coraz mniej przyjemną. Dźwięki instrumentów, na których symfonja ta wygrywa się — tramwajów, samochodów, dorożek, wozów ciężarowych, pneumatycznych aparatów do naprawy ulic, a w domach maszyn do pisania, dzwonków telefonów, trzęsących się szyb w oknach — zlewają się w nieznośny, denerwujący hałas, zatruwający życie mieszkańcom miast.

Jeszcze niedawno dumni byliśmy z turkotu kół rozpędowych na fabryce i szumu ulicy. Uważaliśmy je za znak postępu. Dzisiaj huk nie jest już świadectwem sprawności i udoskonalenia życia. Jest wrogiem coraz natarczywszym i coraz niebezpieczniejszym. Uszy ludzkie i nerwy ludzkie są coraz mniej odporne na tę kakofonję, — nie symfonję — wielkiego miasta.

W Warszawie hałas nie daje się jeszcze tak we znaki, jak w Paryżu, Londynie czy Nowym Jorku. Ale i my jesteśmy już nie bardzo oddaleni od chwili, kiedy, jak i mieszkańcy stolic zachodnich, zaczniemy wołać o wydanie wojny tej najświeższej pladze cywilizacji.

Na szeroką skalę prowadzone są badania nad istotą hałasu miejskiego, nad skutkami, jakie wywiera na ludność i nad sposobami uciszenia życia w wielkich miastach. Prefekt policji w Paryżu zabrania szoferom trąbienia i nie pozwala sprzedawcom aparatów radjowych na wystawianie głośników nazewnątrz. W Anglji tworzy się stowarzyszenie dla przeprowadzenia przez parlament ustawy przeciwhałasowej. Krzyżowy pochód przeciw tej pladze organizuje grupa lekarzy w Nowym Jorku. Pewien profesor zaleca Lidze Narodów, aby zajęła się hałasem, jako palącem zagadnieniem światowem...

Inżynierowie i budowniczy szukają sposobów budowania domów elastycznych, odpornych na wstrząsy i niedopuszczających dźwięków zzewnątrz. Bruki mają być budowane z materjałów cichszych, niż dotychczasowe. Szyny mają być inaczej układane, niż dotąd, aby mniejszy był turkot kół.

Nie są to rzeczy łatwe. Hałas można zmniejszyć, ale trudno go usunąć, tembardziej, że coraz nowe dochodzą „instrumenty“. A to samoloty w powietrzu, a to ogłoszenia radjowe, a to mechaniczne czyszczenie ulic nad ranem. Zaiste, ucieczka przed hałasem jest prawie niemożliwa dla biednego, nowoczesnego mieszczucha...

Nieprędko doczekamy się względnego choćby spokoju. Niestety, sprawdzać się będą mogły ponure przepowiednie uczonego „szumoznawcy“ dr. Lairda, że poważne nas czekają przykrości w przyszłości Wprawdzie Edison przesadza, jeżeli skazuje ludzkość na głuchotę, ale system nerwowy przyszłych pokoleń będzie znacznie mniej odporny, mięśnie będą bardziej napięte, obieg krwi nierówny i trawienie częściowo parcliżowane...

Niewesołe to perspektywy. Brońmy się zawczasu przed niemi. Panowie szoferzy, trąbcie jaknajmniej, motorniczy, dzwońcie jaknajrzadziej, maszyniści, gwiżdżcie tylko w razie konieczności Uciekajmy z miasta najczęściej, już nietylko po „świeże powietrze“, ale i po ciszę i spokój.

J. S.

PROJEKT POŁĄCZENIA FUNDUSZU BEZROBOCIA Z PAŃSTWOWEM POŚREDN. PRACY

Min. Pracy i Op. Społ. przystąpiło do opracowania projektu noweli do ustawy o funduszu bezrobocia. Projekt przewiduje ścisłe zespolenie funduszu bezrobocia z państwowem pośrednictwem pracy. Umożliwiłoby to łatwiejszą kontrolę nad zasiłkami wypłacanymi bezrobotnym. Utworzone mają być Urzędy ubezpieczeń bezrobotnych i pośrednictwa pracy na miejsce oddzielnych urzędów funduszu bezrobocia i urzędów pośrednictwa pracy.

PRZYGOTOWANIA DO WPROWADZENIA NOWEJ PROCEDURY KARNEJ

Druga Izba Karna Sądu Najwyższego zwołała konferencję sędziów sądów wszystkich instancji dla wyjaśnienia zawiłych i wątpliwych zagadnień w nowej procedurze karnej sądów polskich, wchodzącej w życie w lipcu r. b. Posiedzenia w tej sprawie odbywać się będą co tydzień w Sądzie Najwyższym.

USTAWA O ZGROMADZENIACH

KOMISJA KONSTYTUCYJNA SEJMU

Wczoraj na posiedzeniu **Komisji Konstytucyjnej,** pod przewodnictwem tow. K. **Czapińskiego,** przystąpiono do rozprawy nad ustawą o zgromadzeniach. Referował tow. K. **Czapiński**, przedstawiając obszernie całą dotychczasową historję sprawy zgromadzeń w Polsce, a w szczególności historję znanych prac ustawodawczych na ten temat w poprzednim Sejmie. Następnie zreferował całkowity projekt ustawy o zgromadzeniach, przedłożony przez mówcę, zastrzegając się, iż **nie jest to projekt PPS.,** lub mówcy, lecz poprostu ów kompromisowy projekt ustawy, który w poprzednim Sejmie był przeprowadzony w II czytaniu na plenum; zakończenie kadencji sejmowej uniemożliwiło przeprowadzenie wówczas tego projektu. Do tego projektu referent wprowadził bardzo mało zmian, przeważnie na podstawie wniosków lewicy, zgłoszonych do II czytania w poprzednim Sejmie.

Rozwinęła się obszerna dyskusja generalna. Przemawiali pp.: **Zalewski i Zwierzyński** od N. D., **Kiernik** od „Piasta“, **Bagiński** od „Wyzwolenia“, **Czernicki** od Str. Chłopskiego, **Chrucki** od Ukraińców. **Kohut** — od ukr. rad. Od B. B. przemawiał p. **Jędrzejewicz,** żądając, aby zgromadzenia poselskie i przedwyborcze były traktowane tak, jak wszelkie inne. Pozatem zgadzał się na to, aby przedłożony projekt wziąć za podstawę.

P. **Zwierzyński** (N. D.), naturalnie, gorąco poparł ograniczenie wolności zgromadzeń poselskich, żądając (dosłownie) **„kagańca“** dla posłów.

P. **Chrucki** przytaczał zdumiewające fakta ograniczania zgromadzeń poselskich wśród Ukraińców.

Tow. **Lieberman** żądał, aby ustawę załatwić szybko. Dlaczego Rząd nie wystąpił dotychczas z własnym projektem unifikacji obowiązujących ustaw zaborczych? Mówca w ostrym tonie występuje przeciwko projektom ograniczeń zgromadzeń poselskich. To prawda, że w innych ustawodawstwach niema specjalnie zgromadzeń poselskich, ale zato prawodawstwo w innych krajach jest tak wolnościowe w sprawie zgromadzeń, że nie potrzeba specjalnych praw dla posłów. W ostrych słowach charakteryzuje nagonkę prasy rządowej na Sejm i posłów; przypomina także głośny „wywiad“. Nasza administracja jest młoda i nieraz stronnicza; w naszych warunkach specjalne gwarancje dla zgromadzeń poselskich są nieodzowne.

Reprezentant Rządu p. **W. Czapiński** (imiennik referenta) stanął na gruncie przedłożonego projektu, ale czyni różne zastrzeżenia: załatwienie zgromadzeń poselskich także mu się nie podoba.

Tow. K. Czapiński w ostatnim przemówieniu krytykuje stanowisko p. W. **Czapińskiego** i wogóle wywody mówców, domagających się ograniczeń dla poselskich zgromadzeń.

Dyskusja generalna została ukończona, na następnem posiedzeniu Komisja przystąpi do dyskusji szczegółowej.

NADZWYCZAJNA KOMISJA ROZJEMCZA W ROLNICTWIE

Dnia 23 stycznia przeprowadziła Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza rozmowy najpierw z obszarnikami, a następnie z robotnikami.

Ważniejsze postulaty Związku robotników rolnych są następujące:

1) Zabronienie zwalniania delegatów (mężów zaufania) za spełnianie funkcyj związkowych.

2) Kończenie pracy w miesiącu czerwcu i lipcu o godz. 8 wieczorem, zamiast o 8 min. 20 i 8 min. 30.

3) Wskazania, że bicie robotników i grubijańskie obchodzenie się z nimi przez obszarników, powoduje rozwiązanie umowy z winy pracodawcy.

4) Przeszeregowanie powiatów w grupach płacy ordynarjuszów i ustalenia kwartalnego wynagrodzenia gotówkowego dla nich w wysokości 60, 55 i 50 złotych, zależnie od grupy powiatów.

5) Uniemożliwienie zakazu trzymania krów, a w razie zgody, na trzymanie tylko jednej krowy — danie ekwiwalentu za drugą krowę w wysokości odpowiadającej korzyściom z trzymania drugiej krowy.

6) Zabronienia zwalniania wdów po długoletnich pracownikach.

7) Uregulowania sprawy zwalniania i godzenia robotników.

8) Utworzenia IV kategorji robotników dniówkowych, do której należy zaliczyć robotników ponad 20 lat.

9) Stworzenia 2 grup powiatów (zamiast 4), do których zaliczeni byliby wszyscy robotnicy dniówkowi.

10) Podwyższenia stawek zasadniczych obecnej drugiej grupy płac robotników dniówkowych o 80 procent.

11) Objęcia orzeczeniem robotników sezonowych i podwyższenia stawek zasadniczych płac o 80 proc.

12) Zaliczenia do sezonowych robotników, pracujących dorywczo (małorolni).

13) Ustalenia warunków pracy dla dojarek.

Wyjaśnienia wymaga żądanie podwyższenia płac gotówkowych o 80%.

Płace te obliczane były na podstawie cen żyta. Obliczano je na podstawie ceny 23.75 zł. za 1 cn. m.

Wskutek wzrostu cen zboża, w miarę wzrostu drożyzny, płace robotników stopniowo rosły. I tak: w drugiej połowie 1926 r. robotnicy mieli średnio dodawane 45%, w przecięciu rocznym 1927 r.—dodawano 74.17%, w pierwszej połowie 1928 r. — 83.33%. W roku gospodarczym 1927-28 r. przeciętnie robotnik otrzymywał o 73.33% więcej. Od czasu uzależnienia płac od cen zboża wartość złotego się zmieniła: dawny złoty odpowiada dzisiejszemu 1.73 zł.

Widzimy zatem, że w ostatnich czasach robotnicy mieli dodatki ponad 70% i stąd pochodzi żądanie 80% dodatku. Powoływanie się na fakt, iż w ostatniem półroczu ceny zboża spadły, co obniżyło płace robotnicze i że należy to wziąć pod uwagę — nie ma najmniejszej racji, gdyż dostosowanie płac do cen zboża miało na celu zapewnienie wyrównywania płac w miarę wzrostu drożyzny, a nie dopasowywania tych płac do zysków obszarniczych. Zysk obszarnika bowiem mniej jest zależny od ceny zboża, a więcej od urodzaju. A w bież. roku zboże nadspodziewanie dobrze sypie.

A teraz pytanie: czy robotnik dniówkowy nie zarabiałby zbyt wiele, gdyby doliczyć mu 80%. Nietylko nie byłoby to za wiele, ale przeciwnie—zamało!

Zastanówmy się tylko chwilę: całkowity roczny zarobek robotnika dniówkowego, wedle żądań robotniczych, wynosiłby:

grupa powiatów	Kategorja robotników I	II	III	IV
I	162.— zł.	365.40 zł.	485.20 zł.	756.00 zł.
II	113.40 zł.	286.20 zł.	356.40 zł.	534.60 zł.

Ba! ale świadczenia w naturze! Otóż świadczenia te przy obecnej cenie żyta (35 zł. za 1 cn. m.) wynoszą rocznie: dla I kategorji 119 zł., dla II kategorji 220.5 zł., dla III kat. 294 zł., dla IV kat. 367.5 zł.

Całkowite więc wynagrodzenie (gotówka i naturalja) robotników dniówkowych wynosiłoby rocznie:

grupa pow.	Kategorja robotników I	II	III	IV
I	281.00 zł.	585.9 zł.	779.2 zł.	1123.5 zł.
II	232.40 zł.	506.7 zł.	650.4 zł.	902.1 zł.

W przecięciu więc rocznym robotnik dniówkowy za swą ciężką pracę otrzymałby miesięcznie:

grupa pow.	Kategorja robotników I	II	III	IV
I	23.41 zł.	48.82 zł.	64.93 zł.	93.62 zł.
II	19.36 zł.	42.22 zł.	54.20 zł.	75.17 zł.

Tak wyglądają w świetle cyfr żądania Związku robotników rolnych.

M. Nowicki.

W OBRONIE PRAWA AUTORSKIECO

Jedna z wytwórni kinematograficznych berlińskich sfilmowała głośny utwór Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Carewicz“, bez zezwolenia spadkobierców prawnych zmarłej pisarki.

W sprawie tej, z ramienia spadkobierców, wystąpił do władz sądowych mec. Gustaw Beylin, działający w charakterze radcy prawnego Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych „Zaiks“, skutkiem czego sąd nakazał opieczętowanie filmu. Mec. Beylin pozwolił na tymczasowe wyświetlanie filmu „Carewicz“ po uzyskaniu od warszawskiej agencji kinematograficznej zabezpieczenia pogwałconych praw autorskich.

KRONIKA POLITYCZNA

Z RZĄDU.

Prezes Rady Ministrów prof. Bartel przyjął wczoraj kolejno ministrów: **Stanisława Świtalskiego** i pos **Polakiewicza.** Następnie Premjer był obecny na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, a popołudniu przyjął prof. **Buzka** i prof. **Kostaneckiego.**

ROKOWANIA O POLSKO - GRECKI TRAKTAT HANDLOWY.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Min. Przem. i Handlu pod przewodnictwem wiceministra dr. Fr. Doleżala negocjacje o zawarcie traktatu handlowego polsko - greckiego.

Przewodniczącym delegacji greckiej jest poseł nadzwyczajny min pełnomocny grecki p. E. Lagoudaskis.

DOROCZNE ZEBRANIE KLUBU SPRAWOZDAWCÓW PARLAMENTARNYCH.

Doroczne walne zgromadzenie Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych odbędzie się w **sobotę,** 26 b. m. w pierwszym terminie o godz. 4-ej, a w drugim o godz. 6-ej popołudniu w lokalu sejmowym Klubu. Porządek obrad: sprawozdanie zarządu za rok ubiegły, powiększenie miesięcznej składki członkowskiej, wybory do Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, wnioski.

NOMINACJE W KURATORJACH SZKOLNYCH.

Minister W. R. i O. P. mianował w ostatnich dniach wizytatorem do spraw oświaty pozaszkolnej w Ministerjum p. J. Czerniaka. Ponadto mianowani zostali wizytatorami szkół: w kuratorjum poznańskiem p. Orłowski, w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim p. Igielski, w kuratorjum wileńskiem p. Krasnopolski. w wołyńskiem zaś powierzone zostały obowiązki wizytatorów szkolnych p.p. Zaleskiemu i Tatarzance.

Jednocześnie p. Małowieski został naczelnikiem wydziału w kuratorjum wileńskiem, a p. Woźniakowski został zwolniony z obowiązków wizytatora w kuratorjum lubelskiem.

PRZESUNIĘCIA W M. S. Z.

W najbliższym czasie nastąpić ma zmiana na stanowisku szefa biura prasowego M.S.Z. Dotychczasowy kierownik wydziału prasy, dyr. Libicki, wysuwany jest jako kandydat na wakujące od dłuższego czasu stanowisko posła polskiego w Tallinie (Estonja).

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

WALKA DWU SZAJEK ZŁODZIEJSKICH.

W nocy ze środy na czwartek doszło na przedmieściu Berlina w t. zw. Północy miasta do nowych krwawych bójek pomiędzy dwiema złodziejskiemi organizacjami. Policja interwenjowała tym razem dość szybko i zdołała aresztować kilkunastu uczestników bójki. Aresztowani należą do dwuch rywalizujących ze sobą szajek złodziejskich.

MIŁY KONDUKTOR.

Aresztowano w Białogrodzie konduktora wagonów sypialnych, który od trzech miesięcy usypiał za pomocą chloroformu podróżnych, poczem ich okradał.

KRAKATOA NIECO SIĘ UMITYGOWAŁ.

Wczoraj zdarzyło się ledwie 300 poszczególnych wybuchów wulkanu Krakatoa.

WYBUCH BOMB.

Agencja Reutera donosi z New Delhi: Wczoraj w Peshawar wydarzył się groźny wypadek wybuchu bomb Wskutek eksplozji zginęło 3 oficerów indyjskich i 10 kawalerzystów, oraz wiele koni. 12 kawalerzystów odniosło rany.

PROJEKT ZBIOROWEJ POŻYCZKI DLA SAMORZĄDÓW W POLSCE

Konsorcjum finansistów holenderskich wystąpiło do Rządu z projektem udzielenia zbiorowej pożyczki dla samorządów. W pożyczce tej w wysokości 150 miljonów dolarów uczestniczyłyby samorządy wszystkich większych miast w Polsce. Gwarancją pożyczki ma być majątek nieruchomy gmin miejskich i poręczenie Rządu.

KONFISKATA PISMA LITERACKIEGO

Niedawno ukazał się w Warszawie tygodnik literacki p. t. „Czerwony Lew“. Wczoraj wieczorem Komisarjat Rządu na m. Warszawę skonfiskował Nr. 2 tego pisma za rysunek satyryczny.

Dobrze pracuje cenzura. Już i literackie pisma są w niebezpieczeństwie.

PRZEGLĄD PRASY

W oczekiwaniu konfliktu.

Do ostatnich niemal dni uchodziło za pewnik, że decydujące starcie między Rządem a Sejmem nastąpi na tle walki o zmianę Konstytucji. Dopiero dyskusja konstytucyjna w Sejmie, a zwłaszcza stanowisko B.B., który nie wie — i zapewne długo jeszcze nie będzie wiedział — czego chce, uprzytomniła części opinji, że „rozgrywka“ konstytucyjna jest narazie nieaktualna. Szuka się tedy innego materjału do konfliktu. Bo że konflikt między Rządem a Sejmem być „musi“, zdaje się już być pewnikiem. Takie jest już „nastawienie“, wytworzone przez 3-letnie bezmała „prowizorjum“ konstytucyjne, w jakiem żyjemy.

„Gazeta Warszawska“ i **„Rzeczpospolita“** są tedy zdania, że konflikt może wybuchnąć przy załatwianiu budżetu, mianowicie w sprawie kredytów dodatkowych na r. 1927-28, co do których Rząd dotychczas nie złożył sprawozdania. Natomiast **„Naprzód“** skłania się raczej ku poglądowi, że budżet jakoś dotrze do wyznaczonej mu terminem mety, konflikt zaś powstanie w sprawie nowelizacji dekretu o ustroju sądownictwa. Tu Rząd nie będzie chciał iść na zmiany, których żąda Sejm, wobec czego możliwe jest rozwiązanie Sejmu.

Echa memorjału Groenera.

„Kurjer Poranny“ referuje opinję niemieckiej prasy demokratycznej o memorjale Groenera i wyraża zdanie, że demokracja niemiecka w sposób mniej otwarty i szczery wypowiada to samo co nacjonalizm niemiecki. Jest w tem dużo przesady i nieprawdy. Jeżeli już pominąć głos v. Gerlacha, nie mający nic wspólnego z nacjonalizmem, jako jednostki, nie reprezentującej żadnego stronnictwa, to komentarze „Frankfurter Zeitung“, a nawet „Vossische Zeitung“ nie mogą być uważane jako nacjonalistyczne. Oczywiście mamy tu na myśli nacjonalizm niemiecki. A już oryginalny „wniosek“ „Kurjera Por.“, że zdanie „Vorwärtsu“ o tem, że wykorzenienie nieufności Niemiec do Polski jest trudne, „znaczy poprostu, że w podsycaniu tej nieufności nawet socjaliści niemieccy nie przestaną i nadal brać udziału“—jest **typowym objawem nacjonalistycznego szczucia.** Można rozmaicie zapatrywać się na politykę socjalistów niemieckich wobec Polski, ale nie można im robić zarzutu, że podsycają nieufność do Polski.

Kula w płot.

„Nasz Przegląd“ krytykuje taktykę opozycji, zarówno prawicowej, jak lewicowej, do Rządu. O PPS organ żydowski pisze, by już wreszcie „wykrztusiła“, że jej udział w przewrocie majowym był omyłką. Ale na początku tego samego artykułu czytamy, że przewrót majowy był „uzasadniony“. Jeżeli był uzasadniony, to dlaczego udział PPS był omyłką? „Nasz Przegląd“ dodaje, że BBS jest już logiczniejsze, gdyż otwarcie się przyznaje, że dążyło do przewrotu w celach realizacji „socjalizmu państwowego“. Otóż BBS nie mogło dążyć do przewrotu majowego, gdyż nie było go wówczas na świecie, a w ramach PPS dzisiejsze BBS grało minimalną rolę. Że „Nasz Przegląd“ traktuje serjo „ideologję“ BBS, dorabianą z mozołem do „czynów“ Kajdzińskich, świadczy albo o łatwowierności, albo o demagogji anty-etatystycznej organu żydowskiego.

Etatyzm organu Kajdzińskiego.

Właśnie organ Kajdzińskiego w dalszym ciągu ośmiesza się swą bezmyślną pisaniną o etatyzmie. Oto — zdaniem tego organu — rządy obecne w Polsce „przygotowują grunt pod pokojową realizację socjalistycznego ustroju“, a PPS, mimo to, je zwalcza. Ministrowie Kwiatkowski, Czechowicz, Niezabytowski, Staniewicz, Piłsudski—„realizują socjalizm“ w Polsce przy współpracy Lewiatanów przemysłowych i Związku Ziemian!...

Organowi Kajdzińskiego wydaje się, że wystarczy „obsadzić“ jakąś instytucję publiczną, czy zakład państwowy ludźmi z BBS, a socjalizm „zrealizuje się pokojowo“...

B.

WYPADEK W PIEKARNI MECHANICZNEJ

W miejskiej piekarni mechanicznej dokonywane są ostatnie roboty montażowe i pierwsze próbne wypieki chleba pod nadzorem techników zagranicznych, przysłanych przez fabrykę, instalującą nowe maszyny piekarskie. Do niektórych robót montażowych wzywane są firmy warszawskie. Między innemi, do niektórych robót technicznych wezwano firmę „Rephan i S-ka“. Wczoraj pracownicy tej firmy, dokonywując t. zw. „szwejcowania“, użyli do tego aparatów karbidowych starego systemu i źle zabezpieczonych. Wskutek czego wydzielające się z aparatów gazy zatruły dwu robotników piekarni. Robotników tych pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala wolskiego. Przeciwko firmie „Rephan“ władze policyjne sporządziły protokuł i wszczęły dochodzenie.

III KONGRES ZW. ROB. STOW. SPORTOWYCH

W DN. 3 I 4 LUTEGO W KRAKOWIE

Uroczyste otwarcie III Kongresu Zw. Rob. Stow. Sport. nastąpi dnia 3 lutego r. b. o godz. 10 rano w sali **Muzeum Techniczno - Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej nr. 9.** Biura Kongresu czynne będą na dworcu oraz przy ul. Dunajewskiego 5, a podczas obrad Kongresu przy ul. Smoleńskiej 9.

Program Kongresu jest następujący: Dnia 3 lutego od godz. 10 do 14—otwarcie i obrady; od 14—16 g. przerwa obiadowa; od 16—19 g. dalsze obrady; o 20 wieczorem dla uczestników i gości. Dnia 4 lutego przez cały dzień obrady Kongresu z 8 godz. przerwą obiadową.

Prawo głosu będą miały tylko te kluby, które opłacą składki członkowskie do października 1928 r. włącznie.

Cena noclegów zbiorowych wynosi 2 zł., a hotelowe 3.50 zł. Grupy, które życzą sobie całego przedziału w drodze powrotnej, winny się zwrócić do tow. Stattera, Kraków, Kasa Chorych, ul Batorego 3 do dnia 31 stycznia r. b.

SAMORZĄD STOLICY

Z WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ

P. JAWOROWSKI WYPOWIADA SIĘ „PRZECIW". — KLĘSKA KAMIENICZNIKÓW.—PODWYŻSZENIE CENY WODY NA INWESTYCJE.—ZŁOŚLIWOŚCI P. SŁOMIŃSKIEGO,—B.B.S. ZWALCZA T.U.R-a.

(r.). Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone było dalszym rozważaniom budżetu miejskiego.

PAN JAWOROWSKI PRZEMAWIA PRZECIW.

Na początku posiedzenia tow. **Arciszewski, zażądał, by dyskusję nad oświadczeniem prezydenta w sprawie bezprawnego zwolnienia z pracy dwuch strażaków przesunąć z 7 punktu porządku dziennego na punkt 6 — to znaczy przed dyskusją nad budżetem wydziału oświaty i kultury.**

Pan **Jaworowski** — mimo, że przewodniczył — nie udzielił nikomu z radnych głosu w tej sprawie, lecz sam wygłosił długie przemówienie, w którem sprzeciwił się żądaniu tow. **Arciszewskiego,** twierdząc, iż Magistrat i tak zrobił „grzeczność" klubowi P. P. S., godząc się na postawienie tej sprawy na porządku dziennym.

Tow. **Arciszewski** słusznie zapytał p. **Jaworowskiego, czy przemawia on przeciw.**

Wniosek tow. **Arciszewskiego** nie uzyskał większości.

NIEMIŁA SPRAWA DLA WŁADCÓW RATUSZA.

Postępowanie p. **Jaworowskiego** było w tym wypadku — jak w wielu innych — **cyniczne i nielicujące z powagą przewodniczącego.** Sprawa wydalonych strażaków trzeci raz jest stawiana na tak dalekim punkcie porządku dziennego, że spóźniona pora nie pozwala na obrady nad tą sprawą.

Jest to zupełnie celowa taktyka prezydjum Rady. Sprawa ta bowiem jest bardzo niemiła p. Słomińskiemu i Szpotańskiemu, wydalenie dwuch strażaków **zupełnie nieuzasadnione** i dlatego **Magistrat obawia się wysłuchania gorzkich słów prawdy i potępienia w tej sprawie.** Pan Jaworowski idzie oczywiście na rękę swym przyjaciołom z Magistratu.

BEZ DYSKUSJI.

Następnie Rada bez dyskusji załatwiła budżet Zakładu wzajemnych ubezpieczeń oraz budżet urzędu inspekcyjno-budowlanego.

PODWYŻKA CENY WODY.

Przystąpiono do dalszej dyskusji w sprawie podwyżki ceny wody. Kamienicznicy bronili się oczywista przeciw tej podwyżce z całych sił swoich. Galerja była wypełniona kamienicznikami.

R. **Rząśnicki** (ND.) postawił nawet wniosek, by nietylko nie podwyższać obecnej ceny wody, ale dopuścić do wygaśnięcia podwyżki wody z 27 gr. na 37 gr. za 1 m. sześc enny. Cena wody była bowiem podwyższcna na 37 gr. tylko do 1 kwietnia 1929 r.

KLĘSKA KAMIENICZNIKÓW.

W głosowaniu uchwalono cenę 1 metra sześciennego wody podnieść w roku budżetowym 1929/30 na 47 gr. **z tem, że podwyżka bedzie służyła w całości na inwestycje wodociągowe.** Przyjęto poprawkę radnego **Lwa,** by z podwyżki wyłączyć mieszkania jedno i dwuizbowe.

WYWODY P. SŁOMIŃSKIEGO.

Następnie zabrał głos p. prez. **Słomiński,** który oznajmił Radzie ni mniej ni więcej, że odrzucenie podwyżki cen biletów tramwajowych spowoduje **zmniejszenie wydatków na oświatę, zdrowie, szpitalnictwo i opiekę społeczną.**

Dlaczego akurat skreślenia mają dotknąć te najważniejsze działy gospodarki miejskiej p **Słomiński nie wyjaśnił.** Odpowiemy mu na to, że jest to nic innego, jak tylko **złośliwość. Złośliwością wobec ludności niech p.** Słomiński lepiej nie próbuje rządzić.

OŚWIATA.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem oświaty i kultury. Przemawiało szereg radnych.

JAWOROWSZCZYZNA PRZECIW T. U. R.

Na komisji finansowo - budżetowej r. **Jawcrowska** - „poradziła" referentowi budżetu oświaty i kultury, by **18,000 zł.** przeznaczone na subwencję dla **T. U. R.** wstawił do pozycji nieobjętych wykazem.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady jaworowszczyk p. **Lenga wniósł, by tę pozycję nieobjętą wykazem skreślić.** Wniósł natomiast, by dać **5000 zł.** subwencji dla rozbijackiego związku pracowników miejskich p. Jaworowskiego. Postępowanie panów z B. B. S. jest bardzo chytre, ale określić je można bardzo dosadnie.

O godz. 12,30 posiedzenie zamknięto. Głosowanie nad budżetem oświaty odbędzie się w poniedziałek, po ukończeniu dyskusji.

***

„KOŁO ŻYDOWSKIE" ROZBIŁO SIĘ W RADZIE MIEJSKIEJ.

Jak się dowiadujemy, z powodu sprzecznych interesów, jakie reprezentowały poszczególne odłamy „Koła żydowskiego" na terenie Rady — Koło to przestało istnieć. Powstało na jego miejsce 6 małych ugrupowań żydowskich radnych, a mianowicie: 1) kupcy, 2) drobni kupcy, 3) rzemieślnicy, 4) sjoniści, 5) ortodoksi i 6) mizrachi czyli sjoniści ortodoksi.

KLĘSKA MAGISTRATU W SPRAWIE PODWYŻKI TRAMWAJOWEJ

KOMISJA REGULAMINOWO PRAWNA ODRZUCIŁA WNIOSEK MAGISTRATU.

W dniu wczorajszym, w czasie obrad Rady miejskiej, obradowała równocześnie komisja regulaminowo - prawna Rady pod przewodnictwem tow. Tomaszewskiego.

Komisja zajęła się pismem Magistratu, domagającem się na zasadzie art. 62 dekretu o samorządzie reasumcji uchwały Rady, odrzucającej podwyżkę tramwajową.

Po dwu godzinnych zgórą obradach, komisja orzekła, że Magistrat w danym wypadku nie może powoływać się na art. 62 dekretu o samorządzie, bo ostatni ustęp tego artykułu nie może mieć zastosowania do uchwały, nie zmieniającej dotychczasowego stanu rzeczy.

Wobec tego wniosek Magistratu nie może być postawiony na Radzie miejskiej.

CZY MAGISTRAT BĘDZIE JESZCZE „PROBOWAŁ SZCZĘSCIA"

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej p. Michalski, prezes komisji finansowo - budżetowej zwrócił uwagę, iż przedsiębiorstwa miejskie winny, na zasadzie art. 27 ustawy o finansach komunalnych, być tak administrowane, **by pokrywały koszta eksploatacji, oraz oprocentowania i amortyzacji kapitału zakładowego.**

Otóż istnieją wyjaśnienia **Ministerjum Spraw Wewnętrznych** do artykułu 27 i 28 tej ustawy, **które powiadają wyraźnie, że przedsiębiorstwa komunalne,** do których zaliczają się tramwaje, **nie mogą nadwyżek z zysków przekazywać na inne cele komunalne, poza inwestycjami.** (Dz. Ust. nr. 62 z 1924 r.).

Pan prezydent **Słomiński** w przemówieniu, o którem wyżej piszemy, dał do zrozumienia Radzie, **iż przy rozpatrywaniu budżetu tramwajów zgłosi nowy wniosek o podwyżkę tramwajową.**

Ponieważ jednak z owej upragnionej podwyżki Magistrat przeznacza na inwestycje tylko **2.600.000 zł.,** a resztę na potrzeby budżetowe, zdaje się, że Magistrat, **zgodnie z brzmieniem owych wyjaśnień Min. Spraw Wewn., nie będzie mógł ponawiać szkodliwych dla ludności wniosków o podwyżkę tramwajowa.**

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

ŁÓDŹ

PODZIAŁ FUNDUSZÓW POŻYCZKOWYCH NA ROK BIEŻĄCY

(d). Odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, poświęcone podziałowi kontyngentowych funduszów pożyczkowych na rok bieżący. Z przewidywanej sumy, około **7 miljonów zł.** Komitet przeznaczył dla kooperatyw i przedsiębiorców prywatnych **2,184.000** złotych, resztę zaś na potrzeby budownictwa miejskiego, mając na uwadze, że na wykończenie kolonji na Polesiu Konstantynowskiem, oraz na inne przedsiębiorstwa budowlane miasta potrzeba około 19 miljonów zł.

Komitet rozbudowy powziął uchwałę, że wszystkie dalsze przydziały kontyngentowe na lata 1929 i 1930 oddane będą wyłącznie na użytek gminy.

ZAPOMOGI DLA UCZNIÓW

(d.). Odbyło się dziś posiedzenie magistratu, na którem dokonano podziału sumy przeszło 40.000 zł., przeznaczonej w bieżącym roku szkolnym na zapomogi dla uczniów łodzian w szkołach średnich, prywatnych i społecznych. Przyznano również 10 stypendjów miejskich po 1200 zł. rocznie akademikom szkół krajowych.

Pozatem magistrat zatwierdził statut podatku miejskiego od zbytku mieszkaniowego, oraz statut organizacyjny bezpłatnej miejskiej przychodni przeciwjagliczej.

NOWY BUDYNEK SZKOLNY

(d.). W tych dniach magistrat odda do użytku wydzierżawiony na lat pięć budynek szkolny przy ul. Hipotecznej. Budynek ten, wzniesiony dla celów szkolnych, urządzony jest według najnowszych w tym względzie wymagań. Posiada 13 sal lekcyjnych, sale gimnastyczne, rekreacyjne itd.

UJĘCIE GROŹNEGO BANDYTY

(d.). W dniu wczorajszym podczas obławy policja ujęła m. in. niejakiego Romana Szczecińskiego, oddawna poszukiwanego bandytę. Jak się okazało podczas badania, Szczeciński jest również sprawcą sensacyjnego zabójstwa, dokonanego niedawno na osobie bogatego właściciela domu Michała Króla.

BRZEŚĆ NAD BUGIEM

SKŁADNICA APTECZNA OKRĘGOWEGO ZW. KAS CHORYCH W WILNIE NIE ODPOWIADA SWOIM ZADANIOM

Kasy Chorych, w obronie przed wyzyskiem prywatnych przedsiębiorstw, zmuszone są do zakładania własnych aptek i wytwórni środków leczniczych. **Praca w tym kierunku wydała bardzo dodatnie wyniki.**

Niestety, działalność składnicy aptecznej Okręgowego Zw. Kas Chorych w Wilnie nie przynosi pożytku, ale szkodę i musimy zwrócić uwagę władz nadzorczych na wadliwe jej prowadzenie.

Zasadniczą wadą składnicy w Wilnie jest, **iż oblicza ceny wyższe, niż przedsiębiorstwa prywatne, a znacznie wyższe, niż inne apteki Kas Chorych.** Jeżeli zestawimy ceny leków składnicy w Wilnie z cenami np. Powiatowej Kasy Chor. w Warszawie, to widzimy, że te pierwsze są o 20, 30 a nawet 50 proc. droższe.

Zachodzi pytanie, czemu tak się dzieje? Wszak po to zakłada się przy Kasach Chorych apteki, żeby obniżyć koszta lekarstw, w przeciwnym razie byłoby bezcelowe organizowanie ich!

Niestety, w Wilnie tak jest.

Pozatem składnica ta preparuje bardzo ograniczoną ilość środków leczniczych, braki swe wyrównując w ten sposób, **że sprowadza gotowe środki lecznicze z przedsiębiorstw prywatnych** i sprzedaje je w 3-ch powiatach Kasom Chorych — nie na podstawie tranzakcji dobrowolnych z kasami, lecz pod przymusem.

To jest nonsensem, żeby Okręgowy Związek stał się pośrednikiem handlowym, działającym na niekorzyść podległych mu Kas, a co za tem idzie — ubezpieczonych.

Na kresach, niestety, ubezpieczeni nie mają żadnej kontroli nad działalnością swych instytucji; komisarze, często ludzie nieodpowiedni, rządzą, jak im się podoba.

Ludzie, którzy zaprotestowali przeciw działalności **komisarza** Okręgowego Związku Kas Chorych w Wilnie p. M. **Dietrycha,** a byli mu podlegli, zostali usunięci z zajmowanych stanowisk.

P. Dietrich wykazał zupełną nieudolność, jako organizator i komisarz szeregu Kas, a tembardziej nie nadaje się on na stanowisko Komisarza Okręgowego Związku Kas Chorych.

Władze nadzorcze winny zbadać powyższą sprawę i usunąć nieodpowiednich ludzi.

PRZED WARSZAWSKĄ KONFERENCJĄ MIĘDZYDZIELNICOWĄ P. P. S.

KONFERENCJA DZIELNICY PRASKIEJ

W niedzielę, dnia 20 stycznia, o godz. 10-ej rano, w lokalu „Robotnika", odbyła się konferencja dzielnicowa, którą zagaił **tow. Adamowicz,** powołując do prezydjum ttow: **Szumowskiego Jana, Króla, Roguskiego i Szumowskiego Stefana.**

Przed przystąpieniem do obrad, uczczono przez powstanie pamięć tow. **Jaszkowskiego,** przyjmując jednocześnie rezolucję, w której czynią odpowiedzialnymi przywódców B. B S za istnienie fanatyków, niecofających się przed napadem na bezbronnych towarzyszów, a nawet — przed morderstwem Zebrani stwierdzają w tej rezolucii, iż bronić będą wiernie sztandaru P P. S., a pragnąc dać wyraz swoim uczuciom, postanawiają przyjść z pomocą akcji Kom. Centr. Org. Mł. T. U R., mającej na celu wzniesienie stałego pomnika tow. Jaszkowskiemu w postaci Domu Letniego.

Następnie wysłuchano referatu tow. posła **Zaremby** oraz przyjęto sprawozdanie z dotychczasowej działalności tymczasowego komitetu dzielnicy, udzielając komitetowi absolutorjum.

Wybrano Komitet dzielnicowy, w następującym składzie: t. t. **Adamowicz**—przewodniczący, **Modliński i Roguski** — vice - przewodniczący, **Woliniewska**—sekretarz, **Suski** — vice-sekretarz — **Zaczek i Zawadzki** — propaganda i kolportaż, **Krol** — skarbnik,, **Szumowski Jan** — gospodarz, **Wąsik i Chmielewski** — członkowie Komitetu, **Kodasiewicz i Krzysztoporski** — zastępcy; do komisji rewizyjnej weszli: ttow.: **Becherowa, Świszczewska i Smoliński.** Jako delegatów na konferencję okręgową wybrano t. tow.: **Adamowicza, Modlińskiego i Suskiego,** jako zastępców t. t. Zaczka, Chmielewskiego i Zawadzkiego Kazimierza.

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

O KSIĄŻECZKI OBRACHUNKOWE W RESTAURACJACH I CUKIERNIACH

Związek zawodowy pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego podnosił niejednokrotnie sprawę wprowadzenia książeczek pracy (obrachunkowych). Sprawę tę poruszano w inspektoratach pracy, które wydały odpowiednie zarządzenia, w myśl ustawy o umowie o pracę. Dotychczas Stow. restauratorów i cech cukierników, jak również poszczególni właściciele restauracyj i cukierń, nie zastosowali powyższego punktu umowy.

Związek pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego poruszył powtórnie tę kwestję w okręgowym inspektoracie pracy, w celu skłonienia pracodawców do zastosowania przepisów ustawy.

Wprowadzenie książeczek obrachunkowych ma na celu umożliwienie kontroli zarobków, prawidłowego ubezpieczenia pracowników w Kasie Chorych etc.

PABJANICE

GWAŁT ADMINISTRACJI FABRYKI WOBEC ROBOTNIKÓW

Teren fabryki **Krusche i Ender** w Pabjanicach był widownią niesłychanego gwałtu administracji fabryki wobec robotników.

Mianowicie oświadczono robotnikom, że praca w tkalni, gdzie do tej pory procowano na dwie zmiany po 8 godzin, przedłużona zostaje o jedną godzinę na każdej zmianie. **Robotnicy nie zgodzili się na przedłużenie pracy, tembardziej, że fabryka nie ma na to żadnego zezwolenia Ministerjum pracy.**

Gdy po przepracowaniu 8 godzin, ranna zmiana tkaczy opuściła salę fabryczną, by udać się do domu, **zastała bramę fabryki zamkniętą, a administracja nie chciała robotników wypuścić.** Na tem tle wynikł zatarg pomiędzy robotnikami a kilku członkami administracji, do których udała się delegacja.

Dopiero po półtoragodzinnem wyczekiwaniu administracja zdecydowała się otworzyć bramę.

W sprawie tej robotnicy zwrócili się niezwłocznie do Związków zawodowych, które wystąpiły do Sądu.

KRAKOW

SPRAWA NADUŻYĆ W BUDOWNICTWIE MIEJSKIEM

We wtorek do późnego wieczora obradowała komisja dyscyplinarna Magistratu krakowskiego, która miała za zadanie rozpatrzeć sprawę zarzutów w stosunku do dwuch urzędników budownictwa miejskiego: **Skąpskiego** oraz **Sobczyka.**

Komisja zatwierdziła co do obydwóch zawieszenie w urzędowaniu.

Sprawę prowadzi sędzia śledczy i od wyniku śledztwa sądowego zależeć będzie unormowanie stosunku służbowego tych urzędników do Magistratu.

GRODNO

STRAJK W TEATRZE GRODZIEŃSKIM

Z powodu niewypłacania zarobków pracownikom technicznym i służbie w teatrze Miejskim w Grodnie, wczoraj Związek pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej — proklamował strajk w sekcji teatralnej.

Przedstawienie się nie odbyło.

KOŁO

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ

W związku z nadchodzącemi wyborami do Rady Miejskiej w Kole, odbył się w sali kina „Apollo" wielki wiec P.P.S., na którym przemawiał tow. sen. **Danielewicz.**

Zebrani w liczbie około tysiąca osób z ogromnem zainteresowaniem słuchali przemówienia.

Znalazło się czterech podchmielonych osobników, którzy awanturniczem zachowaniem się przeszkadzali przemówieniu; jednakże energiczna postawa słuchaczy zmusiła ich do uciszenia się.

Na zakończenie z entuzjazmem wzniesiono okrzyki: **Niech żyje Socjalizm! Niech żyje PPS i Klasowe Związki Zawodowe! Niech żyje lista Nr. 7!**

ŁOWICZ

Z DZIAŁALNOŚCI T. U. R.

Dn. 13 stycznia odbyło się u nas doroczne ogólne zebranie TUR. Wybrany został nowy zarząd, a ustępujący otrzymał absolutorjum.

Tow. poseł A. **Śledziński** wygłosił krótki referat o potrzebie pracy kulturalno - oświatowej wśród ludu roboczego.

Na wniosek tow. **Jelenia,** zebranie uczciło pamięć tow. **Jaszkowskiego** przez powstanie, wyrażając jednocześnie pogardę Bebesowcom, jako moralnym sprawcom tej ohydnej zbrodni.

Zebranie zakończono postanowieniem wzmocnienia organizacji.

Utworzono sekcję dramatyczną, której praca poświęcona będzie nauce pieśni i deklamacji proletarjackich.

BILANS BANKU POLSKIEGO

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę stycznia b. r. wykazuje zapas złota 621,1 milj. zł. Zapasy pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia, zmniejszyły się o 5,7 milj. zł. (518,6 milj. zł.), niezaliczonych do pokrycia o 18,6 milj. zł. (152,8 milj. zł.). Portfel wekslowy wzrósł o 7,7 milj. zł. (636,5 milj. zł.). Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 1,5 milj. zł. (83,7 milj. zł.).

Natychmiast płatne zobowiązania (607,1 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1,149,4 milj. zł.), łącznie zmniejszyły się o 21,3 milj. zł. do sumy 1,756,5 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

Sesja Rady Akademickiej
FEDERACJI MIĘDZYNAR. PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW

W dniach 25 do 27 b. m. odbędzie się w Warszawie sesja **Rady Akademickiej Federacji Międzynarodowej Przyjaciół Ligi Narodów.** Na Radę przybywają delegaci wszystkich krajów, po jednym z każdego. Na porządku dziennym Rady, poza kwestjami takiemi, jak sprawa propagandy Międzynarodowego Biura Pracy, dyskusja na temat: Informowanie parlamentu i społeczeństwa o polityce zagranicznej, znajduje się sprawa **Grupy Studenckiej Włoskiej,** należącej też, jak wiadomo, do Federacji. Na ostatnim Kongresie Federacji w Genewie zostało przez socjalistycznych delegatów różnych państw zakwestjonowane prawo należenia do Federacji Grupy Włoskiej, będącej zgodnie ze swą nazwą, grupą wyłącznie faszystowską. Po złożeniu przez delegatów włoskich solennych obietnic i zobowiązań zmiany tego stanu rzeczy — Kongres przekazał sprawę do ostatecznego rozstrzygnięcia obecnej Radzie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Grupa faszystowska zostanie z Federacji usunięta, o ileby się okazało, że stan faktyczny nie odpowiada powziętym przez nią zobowiązaniom, t. j. jeśli do Grupy tej nie będzie miał wolnego dostępu każdy student, zapisany na włoskim uniwersytecie. Jak się dowiadujemy, Federacja Ak Przyj. Ligi Nar. w Polsce najprawdopodobniej zajmie stanowisko zdecydowanie przeciwne faszystowskim metodom „popierania" Ligi Narodów. Polskę będzie reprezentował na Radzie delegat Ak. Federacji Przyj. L. N. ob. Jan Rosner. W skład delegacji polskiej wchodzi dwuch naszych towarzyszy z Z. N. M. S.

Należy się liczyć z możliwością, iż delegatami z Belgji, Czechosłowacji, Holandji, Luxemburga i Niemiec będą socjaliści. Przyjazd wszystkich delegatów nie jest pewny. Obrady odbywać się będą w Kamienicy ks. Mazowieckich, Rynek Starego Miasta 31. Otwarcie dziś o godz. 17. Wstęp na obrady dla wszystkich członków Akademickich Kół Przyjaciół Ligi Narodów i dla prasy.

RADJO W WIĘZIENNICTWIE

Departament karny Min. Sprawiedliwości zamierza w celach oświatowych wprowadzić radjo we wszystkich domach poprawczych i oddziałach dla więźniów nieletnich. Narazie instalację radjową otrzymał oddział nieletnich w warszawskiem więzieniu karnem przy ul. Długiej.

Z SĄDÓW

FABRYKA PIENIĘDZY W OTWOCKU

4-ty DZIEŃ ROZPRAW.

Badanie świadków ciągnie się bez końca ze względu zarówno na dużą ilość oskarżonych, jak i złej polszczyzny większości świadków.

JAK ODKRYTO FABRYKĘ.

Pierwszy zeznawał b. wywiadowca urzędu śledczego Pietrzak, który w dalszym ciągu (część zeznań złożył bowiem wczoraj) opisywał jak odkryto fabrykę.

Drugi zeznawał konfident policji Abraham Frak, którego zeznania tem się przedewszystkiem odznaczają, że nic nie widział bezpośrednio, tylko słyszał o wszystkiem od innych świadków.

WYSŁANY ZA 300 DOLARÓW.

Świadek słyszał od św. Nadelkopfa, że Bajmajstra „fabrykanci" wywieźli zagranicę, co kosztowało 300 dolarów.

WYWIEZIONO, BY GO ZABIĆ.

Świadek słyszał, że Bajmajstra wywieziono poto, by go zabić.

ŚWIADEK MA PIETRA.

Świadek sam bał się o swoją skórę, gdyż różni ludzie powtarzali mu groźby, że zostanie zabity przez zemstę.

SZPITALEWICZOWA DZIAŁAŁA.

Ostatni wczoraj zeznawał stróż domu przy ul. Ząbkowskiej 4, gdzie mieszkał Szpitalewicz, Wernikowski. Świadek ten złożył zeznania zupełnie sprzeczne z zeznaniami składanemi poprzednio, a na pytanie o powód tej metamorfozy wyjaśnił, że zeznawał poprzednio pod wpływem Szpitalewiczowej, która go o to prosiła.

Świadek ten oświadczył, że zarówno Goldfinger, jak i inni oskarżeni bywali często u Szpitalewicza.

L. K.

WYNIKI WALK ZAPAŚNICZYCH W CYRKU

Walka Karscha z Naumanem rezultatu nie dała. Olbrzymi Petrowicz powalił w 3-ej minucie Languta. Pooshof w decydującem spotkaniu pokonał w 27-ej minucie Holubana. Walka eliminacyjna Stibora z Garkowienką skończyła się w 30-ej minucie zasłużonem zwycięstwem Garkowienki.

Dziś walczą: Petrowicz — Karsch, Langut — Holuban, Stekker — Nauman oraz decydująca Garkowienko — Pooshof.

Z ZYCIA PARTJI
WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WARSZAWSKA KONFERENCJA OKRĘGOWA P. P. S.

W niedzielę, dn. 27 stycznia r. b., o godz. 10 rano, w Domu Kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża 20, w sali konferencyjnej (III piętro) zostanie otwarta Warszawska Konferencja Okręgowa. Porządek obrad następujący: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Powitania. 3) „Dom Letni" im. T. Jaszkowskiego. 4) Sprawozdanie polityczne — ref. poseł Norbert Barlicki. 5) Sprawozdanie organizacyjne — ref. ref. Edward Zawadzki, poseł Tomasz Arciszewski, Stanisława Woszczyńska. 6) Sprawozdanie z Rady Miejskiej m. Warszawy — ref. poseł Arciszewski. 7) Współpraca z klasowym ruchem zawodowym — ref. Antoni Wąsik. 8) Praca kulturalno - oświatowa — ref. Lucyna Woliniewska. 9) Kasa Chorych m. Warszawy — ref. Stanisław Garlicki. 10) Wybory Władz Okręgowych. 11) Wolne wnioski.

Tow. tow. delegaci zaopatrzą się w legitymacje w Sekretarjacie Egzekutywy, Warecka 7, w godzinach 6 — 8 wieczorem, w dniach czwartek, piątek i sobota bieżącego tygodnia. Tamże udziela się informacji, dotyczących Konferencji Okręgowej.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ.

W PIĄTEK, 25 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy (ul. Czerwonego Krzyża 20) odbędzie się zebranie nowoobranego Komitetu dzielnicowego oraz delegacji na konferencję międzydzielnicową.

Obecność wszystkich członków Komitetu i delegacji konieczna.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 6 wiecz., w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P. P. S., Leszno 53. odbędzie się posiedzenie Wydziału Organizacyjno - Agitacyjnego Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

Odczyt. Staraniem Wydziału Kult.-Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej odbędzie się w piątek, 25 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P. P. S., Leszno 53, odczyt tow. Tadeusza Hartleba na temat **„Program P. P. S."**. Wstęp wolny dla członków Dzielnicy oraz Koła Młodzieży T.U.R. im. St. Worcella.

Dzielnica Powązki. O godz. 7,30 wiecz., w lokalu przy ul. Dzielnej 95, odbędzie się zebranie Dzielnicy Powązki.

Na mocy uchwały Dzielnicy zebrania będą się odtąd odbywały stale w piątek, a nie w czwartek.

Dzielnica Śródmieście. O godz. 8 w., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się zebranie dyskusyjne nad referatami tow. posła A. Pragiera i E. Zawadzkiego. O godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie delegatów na Konferencję Warszawską.

W SOBOTĘ, 26 b. m.

Dzielnica Grochów. O godz. 6 wiecz., w lokalu C.K.W., Warecka 7, zebranie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Śródmiejska. Komitet Dzielnicy Śródmiejskiej ukonstytuował się następująco: przewodniczący tow. **Jan Krzesławski,** wiceprzew. tow. **Zygmunt Zawadzki,** sekretarz tow. **Edward Bugajski,** skarbnik tow. **Karol Bugajski,** kolporter tow. **Henryk Zmożyński.**

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 6 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS Leszno nr. 53, odbędzie się posiedzenie Wydziału Kulturalno - Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej PPS.

RUCH ZAWODOWY

Nowy lokal Związku Pracowników Kas Chorych. Zarząd Główny Związku Pracowników Kas Chorych i Instytucji Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia, że biuro Związku zostało przeniesione z ulicy Lwowskiej 13 na ul. **Marszałkowską 108 m. 5 (II piętro front).**

Zw. Pracowników Kom. i Inst. Użyt. Publ., Oddział VI (Tramwaje). W piątek, 25 b. m., o godz. 6.30 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, II piętro, odbędzie się posiedzenie, na którem obecność tow. tow.: Maciejewskiego, Szustka, Gajewskiego i Skwarka jest konieczna.

MŁODZIEŻ

AKADEMJA KOŁA IM. WORCELLA.

W niedzielę o godz. 4 po poł., w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, Koło im. St. Worcella urządza uroczystą akademję ku czci **„Proletarjatu".**

Towarzysze z innych Kół proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

Egzekutywa K. C. Organ. Młodz. T.U.R. odbędzie się jutro o godz. 8,30 wiecz. w lokalu CKW, Warecka 7.

Warszawska Organizacja Młodz. T. U. R. Młodzi Robotnicy! Turowcy- Niech nikogo nie zabraknie na uroczystej Akademji młodzieży robotniczej ku czci „Proletarjatu", która odbędzie się w niedzielę, 27 b.m., o godz. 4 popoł. w lokalu Koła „Powązek", ul. Dzielna 95.

W piątek, 25 b. m., odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie członków Koła Młodzieży T. U. R. im. L. Misiołka. Początek o godz. 7 wiecz.

Wielka Zabawa Karnawałowa odbędzie się dnia 26 b. m. (sobota) o godz. 9 wiecz. w lokalu T.U.R., ul. Grzybowska 57. Zabawę organizuje Komitet Wykonawczy. Wzywamy wszystkich towarzyszy na „Wesoły Karnawał Turowski".

Zapraszamy wszystkich towarzyszy na „Powązki" dnia 27 b. m. (niedziela) o g. 7 wiecz. Odegrane będą 2 wesołe komedje: „Nikt mnie nie zna" i „Nieboszczyk z przypadku". Tanie bilety wstępu do nabycia przy wejściu.

Koło „Mokotów". Dnia 25 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła.

W sobotę, dnia 26 b. m., o godz. 9 wiecz. odbędzie się **zabawa całonocna,** na którą zapraszamy członków i sympatyków. Karty wstępu można nabywać przy wejściu w lokalu Z.Z.K., ul. Chocimska 23.

Koło „Ochota". Dnia 27 b. m. o godz. 5 popoł. odbędzie się ogólne zebranie z referatem, w lokalu własnym, ul. Przemyska 18.

OKRĘGOWA ORGAN. MŁODZ TUR. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

Baczność, Zakroczym! W niedzielę 26 b. m. zebranie organizacyjne i referat tow. **Siwka.**

Wołomin. Godz. 12 w poł. zebranie organizacyjne — ref. tow. **Obarski,** o godz. 2 pp. uroczyste odsłonięcie sztandaru.

Mińsk Mazowiecki. Zebranie organizacyjne, ref. tow. **Midak.**

RUCH KOBIECY

CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY PPS

W piątek d. 25 b. m. o godz. 8 wiecz w Sejmie, w lokalu klubu senackiego Z. P.P.S. odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału Kobiecego PPS (członkiń, zamieszkałych w Warszawie).

Kluszyńska.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Przedwiośnie".
Colosseum: **„Rudowłosa"** z Klarą Bow. W małej sali: Pat i Patachon jako „władcy".
Casino: „Pantera" z Dolores del Rio i „Brawo Garsonka".
Capitol: „Ostatni Monarcha".
Filharmonja: „Kwiat Złotego Zachodu" i „Bogini Pokus".
Miejski: „Ojcze".
Palace: „Gwiazda Tawerny Portowej".
Pan: „Ostatni Monarcha".
Rococo: „Miasto cudów".
Splendid: „Rekordzistka" z Bebe Daniels.
Światowid: „W wirze wielkomiejskim" z Lon Chaneyem.
Stylowy: „Miasto cudów".
Słońce: „Wołga, Wołga...".
Wodewil: „Małżeństwo" z Brygidą Helm.
Quo Vadis: „Wicher" z Lilianą Gish.
Astra: „Zemsta murzyna" z Janingsem.
Uciecha: „Mój przyjaciel Harry".
Trianon: „Kelnerka z Mont-martru".
Sokół: „Księżniczka Dunaju".
Mewa: „Nieznany ojciec".
Znicz: „Atlantyda".
Muza: „Do czego tęskni kobieta".
Tombola: „Szkarłatne róże i czerwone usta" oraz „15 minut strachu".
Bajka: „Pat i Patachon, jako „strażnicy cnoty".
Italja: „Strażnicy cnoty".
Helios: „Niepotrzebny człowiek".
Tecza: „Zdobywcy złota".
Bellona: „Świętoszek".
Lotos: „Kobieta na torturach".
Era: „Strzelec cesarski".
Praga: „Wołga, Wołga"...
Kometa: „Pan Tadeusz". **W małej sali:** „Primabalerina Mikołaja II".
Promień: „Szpiedzy".
Maska: „Hrabina Paryża".

DOM LETNI
IM. TEOFILA JASZKOWSKIEGO

LISTA 15.

Oddział TUR Jedlicze (Małopolska) 13 zł. Ludwik Kochan—Równe 1 zł. Dr. J. Michałowicz 5 zł., dr. Z. Morawski 5 zł.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Warszawie najwyższa temperatura wynosiła wczoraj —6,4°, najniższa —9,4°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, opady śnieżne. Rankiem miejscami mgła. Na zachodzie kraju lekki, na wschodzie umiarkowany, nocą nawet silny, mróz. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie, skręcające ku północy.

Odczyt Towarzystwa Klubów Kobiet Pracujących. Dziś o godz. 7.30 wiecz. w sali Spółdzielni Spożywców, Chłodna 29, ob. Bujak - Boguska wygłosi odczyt p. t. „Prawo małżeńskie". Wstęp bezpłatny.

Doroczna Reduta Związku Artystów Scen Polskich. ZASP urządza w noc z 2 na 3 luty w teatrze Wielkim i Salach Redutowych Wielki Bal Mackowy na cele humanitarne Związku.

II poranek lotniczo - gazowy. W niedzielę, 27 b. m., odbędzie się w sali kinoteatru „Palace" o godz. 12,30 w poł. „II Poranek Lotniczo-Gazowy" zorganizowany staraniem Komitetu Stołecznego L. O. P. P. Bilety w cenie 1 zł. normalne oraz 50 gr. dla członków L.O.P.P. i młodzieży przy wejściu.

Wieczór autorski Kazimierza Wierzyńskiego. Staraniem Koła Polonistów S.U.W. odbędzie się we wtorek, 29 b. m., w Uniwersytecie wieczór autorski Kazimierza Wierzyńskiego, laureata nagrody olimpijskiej. Bilety w cenie 2,50, 2 i 1 zł. do nabycia wcześniej w księgarni „Trzaska, Ewert i Michalski" i przed wieczorem na miejscu.

Głosy czytelników

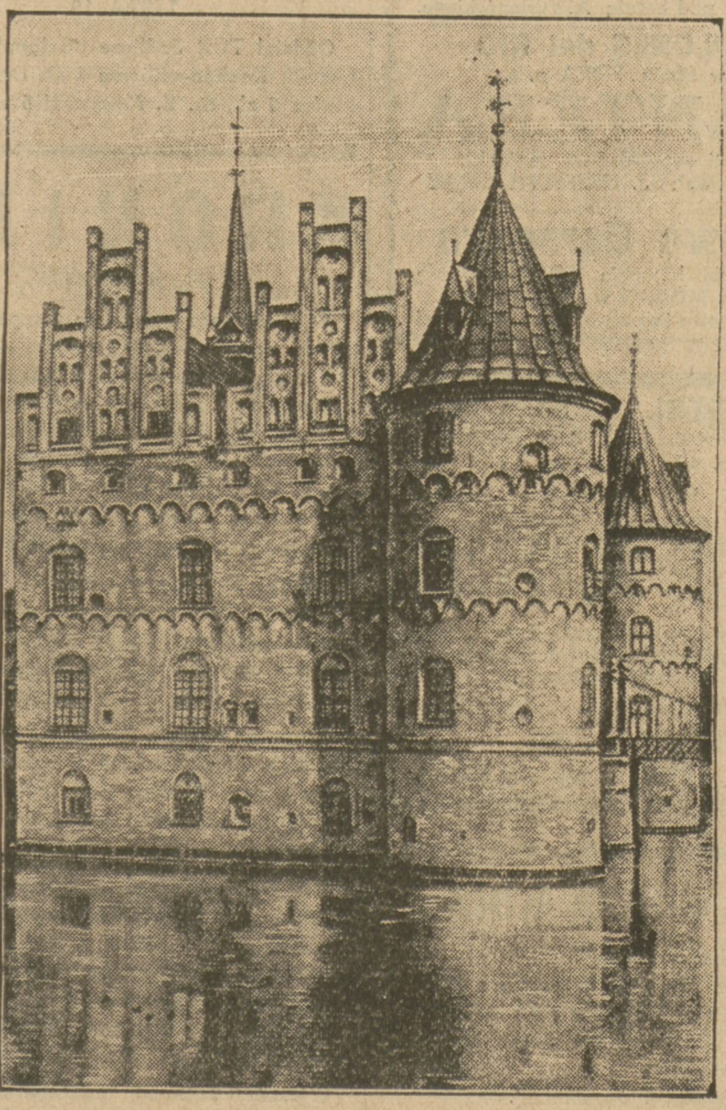
POD ADRESEM DYREKCJI TRAMWAJÓW MIEJSKICH.

Jeszcze we wrześniu ub. r. mieszkańcy nonowybudowanej kolonji Henryków przy ul. Malczewskiego zwrócili się do Dyrekcji Tramwajów Miejskich z prośbą o przesunięcie przystanku tramwajowego o kilkanaście metrów do rogu ulic Puławskiej i Malczewskiego. Już dawno zrobiono mostki i ulicę wyłożono kostką od chodnika przy ul. Malczewskiego, a przystanku dotąd nie przesunięto, chociaż Dyrekcja była łaskawa zawiadomić listownie mieszkańców kolonji z dn. 6 października ub. r., „że prośba mieszkańców kolonji Henryków zostanie uwzględniona".

Mieszkańcy tej kolonji nadal są narażeni na wielkie przykrości przy wysiadaniu, a dyrekcja pewno zapomniała o swem przyrzeczeniu. Tą drogą zwracamy się do Dyrekcji Tramw. Miejskich o spełnienie swego przyrzeczenia.

Mieszkańcy kolonji Henryków.

ARCYDZIEŁA ARCHITEKTURY



ZAMEK EGESKOV
pod Faaborg (Danja), został zbudowany w epoce średniowiecza.

ZABITY PRZEZ POCIĄG

Na torze kolejowym pod Wiśniewem parowóz przejeżdżającego pociągu potrącił idącego do pracy 28-letniego Jana Pióro, robotnika ze składów „Standard-Nobel“ — na Pelcowiźnie. Uderzenie było tak silne, że Pióro upadł nieprzytomny obok toru. Nieszczęśliwego tymże pociągiem przewieziono na dworzec Gdański, gdzie wkrótce życie zakończył. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek wstrząsu mózgu i pęknięcia czaszki.

„ZEW MORZA“

Dwaj uczniowie z II klasy gimnazjum Tow. Oświatowego „Przyszłość“ (Śniadeckich 17) 15-letni Stanisław Kowalik (Przemysłowa 13) i 12-letni Jerzy Królikowski (Bracka 4) dnia 23 b m. wyszli rano z mieszkania swych rodziców do szkoły, lecz tam nie byli i do domu więcej nie wrócili. Dopiero po ucieczce chłopców matka Kowalika stwierdziła, że zabrał on banknot 500 zł. Ponieważ chłopcy często marzyli o karjerze marynarskiej, przeto istnieje przypuszczenie, że pojechali w stronę Gdańska. (WAD).

Z RESTAURACJI DO KOMISARJATU

Do restauracji „Wróbel“ przy ul. Mazowieckiej przyszło trzech mężczyzn; zajęli oni gabinet i zamówili kolację, obficie zakrapianą trunkami. Po kilkugodzinnej libacji, gdy przyszło do płacenia rachunku, wynoszącego 105 zł., goście najspokojniej oświadczyli, że nie zapłacą, gdyż nie mają pieniędzy. Wobec tego kelner wezwał policjanta, który amatorów gratisowej kolacji zaprowadził do 1-go komisarjatu. Tam zatrzymani podali się za Eugenjusza K. i Henryka S. Pan S. w drodze do komisarjatu stawiał policjantowi opór czynny. Wszystkich — jako oskarżonych o oszustwo, po sporządzeniu protokółu, odprowadzono do urzędu śledczego. Nazwisk nie podajemy, nie chcąc im robić wstydu.

OTRUTY PRZEZ ŻONĘ

Zamieszkującemu w barakach na Żoliborzu inwalidzie wojennemu, 28letniemu Bazylemu Obasiukowi, uciekła z domu jego żona. Przypuszczając, że uciekła ona do rodziny swojej, Obasiuk pojechał do Łaska pod Łodzią. Tam istotnie znalazł żonę, która poczęstowała go obiadem, lecz powracać do Warszawy nie chciała. Wobec tego Obasiuk sam przyjechał do Warszawy. W drodze O. zasłabł nagle z objawami zatrucia. Wobec tego prosto z dworca udał się do ambulatorjum Pogotowia. Tam lekarz dyżurny istotnie stwierdził zatrucie niewiadomym proszkiem. Po przepłukaniu żołądka, Obasiuka przewieziono do szpitala Dz. Jezus. (Wad.).

NOWE BANKNOTY ANGIELSKIE



Bank angielski wydał po raz pierwszy banknoty jednofuntowe (górny) i 10-szylingowe (dolny). Dotąd banknoty angielskie były wystawione na sumy od 5 funtów wzwyż.

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI „PROLETARJATU“.

W niedzielę, 27 b. m. o godz. 4 po poł. w sali Zw. Zaw. Tytoniowców przy ul. Dzielnej 95 odbędzie się uroczysta akademja ku czci „Proletarjatu“. W programie przemówienia oraz bogata część koncertowa.

Towarzysze, stawcie się licznie!

ZE SPORTU

KOMUNIKAT W. R. S. K. O.

Sekretarjat W. R. S. K. O. zawiadamia, iż w dniu dzisiejszym o godz. 7-ej wieczorem w lokalu W. R. S. K. O., Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Zarządu.

Tow. tow. Żurkówna, Wilczyński, Tytelman, Przychodzki, Kietliński, Gielicki, Janiak, Sutkowski oraz Porczak proszeni są o punktualne przybycie.

Sekretarjat WRSKO.

ZEBRANIA SEKCYJ WRSKO.

Dziś, o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu W. R. S. K. O. zebranie przedstawicieli sekcji lekkoatletycznej, celem ukonstytuowania się.

Jutro o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu W. R. S. K. O. zebranie przedstawicieli klubów w sprawie wyboru sekcji ciężkoatletycznej i bokserskiej.

WALNE ZEBRANIE W. O. Z. P. N.

W niedzielę 27 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu Makabi walne zebranie Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Zebranie zapowiada się bardzo ciekawie.

TURNIEJ HOKEJOWY W RIESSERSEE.

Zapowiedziany między 21 a 25 b. m. turniej hokejowy w Riessersee (Niemcy), w którym miała brać udział drużyna polska, został odłożony na czas nieograniczony z powodu odwilży. Wobec tego reprezentacja Polski pojedzie prawdopodobnie bezpośrednio na turniej hokejowy o mistrzostwo Europy do Budapesztu. Mistrzostwa Europy rozpoczynają się 27 b. m.

Z teatrów świetlnych

SPLENDID. „Rekordzistka“

Jest to jeden z tych typowych amerykańskich filmów sportowych, w których jest przeważnie bardzo nikła intryga, prawie żadna akcja — i dużo sportów.

W tym wypadku główną atrakcją filmu są zawody pływackie, w których Bebe Daniels (tak ostatnio rzadko widywana), dzięki trickowi operatora, a niby to dzięki swym sportowym zakusom, zdobywa rekord. Jako drugą atrakcję — wprowadzono do filmu osobę rzeczywistej rekordzistki — Gertrudę Ederle, zwyciężczyni w przepływaniu kanału La Manche.

Jak zwykle w filmach tego typu, akcja wiecze się nieco i dopiero w momentach sportowych nabiera lepszego tempa.

Drugą część programu stanowi farsa p. t. „Cyrkowcy pomimo woli“ z dziedziny „modnej“ — życia cyrkowców. **Ika.**

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy **New-York** notowano 8,90. Tranzakcje międzybankowe kablem na **New-York** przeprowadzano na 892.00 za 100 dolarów. Na rynku dewiz europejskich większych zmian nie notowano. Między bankami płacono za dewizę **Berlin 211.96, a za Gdańsk** 172.88. Prywatnie płacono za **dolary 8.88¾, za ruble złote 4.62½, czerwońce sowieckie** 1.92 dolary.

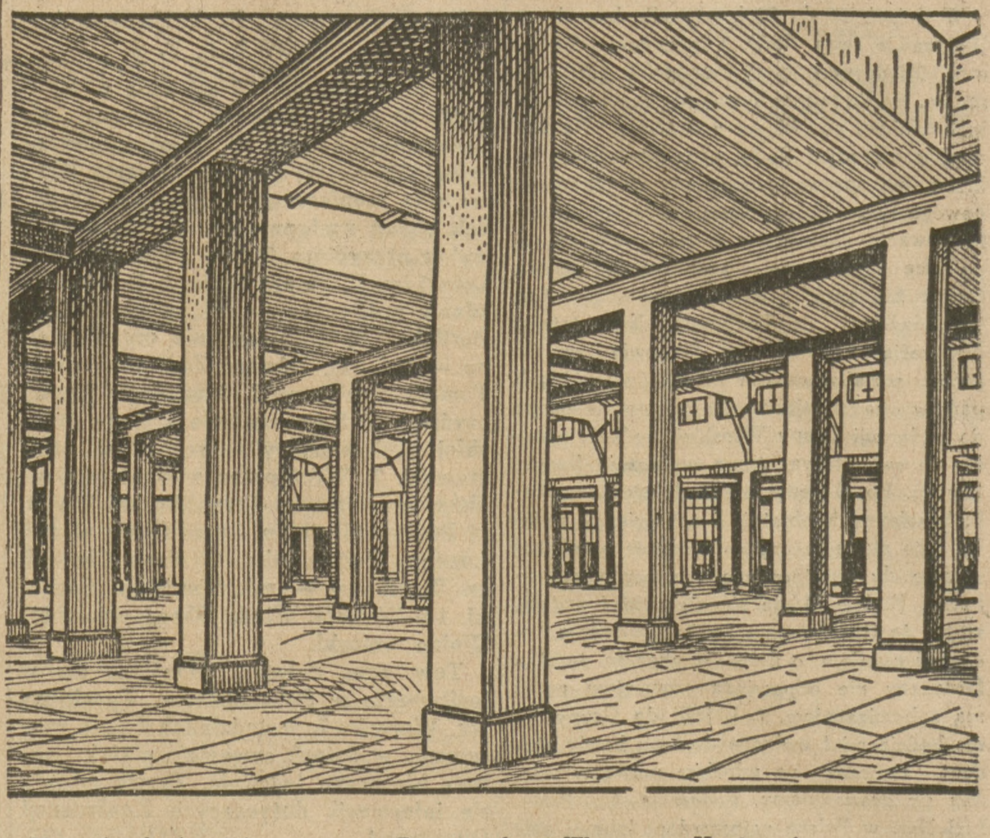
Na rynku akcyjnym panowała **tendencja słaba.** Tylko w grupie bankowej **Bank Polski** osiągnął nieznaczną zwyżkę kursu z 192.25 na 192.50. Obniżyły się w porównaniu z ostatniemi notowaniami: **Węgiel** z 97.00 na 95.50, **Modrzejów** z 32.00 na 31.00. **Parowóz** z 30.00 (ostatnio notowany 7 b. m.) na 26.00. **Starachowice** z 38.25 na 37.50. W dziale papierów państwowych obniżyła się **4% Pożyczka Inwestycyjna** z 112.50 na 111.50 i **5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa** z 60.00 na 59.00, podniosła się natomiast **5% Premjowa Pożyczka Dolarowa** z 102.25 na 103.00. W dziale listów zastawnych panowała tendencja utrzymana. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: **Bank Polski** 192.50, **Starachowice** 37.75, **Modrzejów** 31.00, **Lilpopy** 37.00, **Rudzki** 44.00, **Węgiel** 95.00, **Cukier** 44.00.

POKWITOWANIE

Na Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci.

Od członków Oddz. Związku Zaw. Robotników Cukrowni: Cielce zł. 25,00; Ostrowite zł. 30,00; Strzelce zł. 15,00; Garbów zł. 20,20; Mizocz zł. 140,00; razem zł. 230,00.

PRZYGOTOWANIA DO POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ W POZNANIU



Hala działu konfekcyjnego na Powszechnej Wystawie Krajowej.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

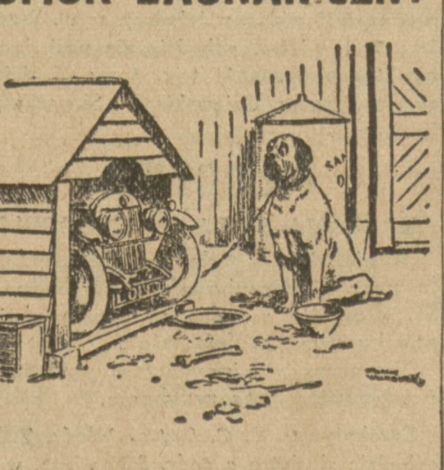
DZIŚ.

11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12,10 — 13,00. Koncert z płyt gramofonowych. 13,00 — 13,15. Komunikat rolniczy. 13,15 — 14,40. Przerwa 14,40 — 15,10. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,10 — 15.35. „Przegląd wydawnictw perjodycznych“. 15,35 — 15,50. Aktualja. 15,50—16,45. Koncert z płyt gramofonowych. 16,45—17,00. Przerwa. 17,00 — 17,25. Odczyt „O znaczeniu przemysłu gumowego dla obrony przeciwgazowej“. 17,25 — 17,50. Odczyt z Krakowa. 17,50 — 18,50. Koncert popołudniowy orkiestry mandolinistów. 18,50 — 19,10. Rozmaitości. 19,10 — 19,35. Odczyt „Czy można wyleczyć alkoholika i czy alkoholików należy leczyć“. 19,35 — 19,55. Nadprogram i komunikaty. 19,56 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00 — 20,15. Pogadanka muzyczna. 20,15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Po transmisji komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny sportowy, P. A. T., nadprogram oraz retransmisja ze stacji zagranicznych na aparatach „Marconi“.

JUTRO.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10—13.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 — 14.40 Przerwa. 14.40 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.10 — 15.35 „O dziesięcioleciu Kas Chorych“ mówić będzie tow. red. Roman Boski. 15.35 — 15.50 Komunikat samorządowy. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45—17.00 Przerwa. 17.00 —17.25 Odczyt „Atmosfera w nauce geografii“. 17.25 — 17.50 Odczyt „Przechadzki artystyczne po Warszawie“. 17.55—18.50 Program dla dzieci i młodzieży z Krakowa. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35. „Radjokronika“. 19.35 — 19.50 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.30 Operetka „Adieu Mimi“. 22.00 — 22.30 Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT., policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

HUMOR ZAGRANICZNY



W DOBIE WYNALAZKÓW.

Mały samochód jednoosobowy w „garażu“, czyli — eksmisja Burka.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Otello“

Narodowy
o 8 w. „Brat marnotrawny“

NOWY
o 8 w. „Adwokat i róże“

Letni
o 8 w. „Kokoty z towarzystwa“

Teatr „Ateneum“ (Czerwonego Krzyża 20). Dziś o godz. 8 wiecz. świetna komedja w 3-ch aktach Bora i Gawaulta „Złamana drabina“. W sobotę „Kwadratura koła“; w niedzielę o godz. 12 w poł. przedstawienie dla dzieci „Choinka“; wieczorem o godz. 8 „Kwadratura koła“.

Teatr Wielki. Dziś „Otello“.

Teatr Narodowy. Dziś „Brat Marnotrawny“.

Teatr Nowy. Dziś „Adwokat i róże“.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Kokoty z towarzystwa“.

Teatr Polski. Dziś „Włamanie“.

Teatr Mały. Dziś „Murzyn Warszawski“.

Morskie Oko. Rewja „Klejnoty Warszawy“ pozostaje na afiszu do niedzieli włącznie. We wtorek, dn. 29 b. m., premjera wielkiej rewji „1000 pięknych dziewcząt“.

Qui Pro Quo. Dziś nowa rewja „M. S. Z.“ czyli „Pamiętaj o mnie“.

Czerwony As. Ostatnie dni występów Leona Wyrwicza, oraz przegląd przebojów Czerwonego Asa.

„Jasełka kukiełkowe“ w Konserwatorjum. W nadchodzącą niedzielę dwa przedstawienia tego urozmaiconego widowiska o g. 12 w poł. oraz o 4 popoł.

Koncerty Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy. W Konserwatorjum w nadchodzącą niedzielę o godz. 6 pop. odbędzie się piąty z rzędu koncert. W programie muzyka polska. Udział biorą koła śpiewacze Wydziału: I pod dyr. W. Laskiego, III pod dyr. J. Nawrockiego, VI pod dyr. T. Czudowskiego, oraz p. P. Proniakówna (śpiew), prof. J. Dworakowski (skrzypce), prof. J. Lefeld (akomp.).

Z Filharmonji. Program dzisiejszego koncertu zapowiada pierwsze wykonanie oratorjum Stanisława Kazury p. t. „Słońce“. Wykonawcami tego dzieła, którem dyrygować będzie kompozytor, będzie orkiestra, chór mieszany i soliści w osobach pp. Marji Mokrzyckiej i Woktora Bregy. Reszta programu, którym dyrygować będzie p. Jerzy Bojanowski, zawiera suitę Piek - Mangiagalli, La Valse Ravela i koncert fortepjanowy Bortniewicza Sergjusza w wykonaniu kompozytora.

W niedzielę na popołudniowym koncercie symfonicznym pod dyrekcją Adama Dołżyckiego grać będzie młoda pjanistka p. Marya Jonasówna i wykona z orkiestrą Konzertstück Schumanna. W programie, między innemi, siódma symfonja Beethovena.

Bezrobotny pracownik umysłowy ob. W. C., pozostający bez żadnego zaopatrzenia, prosi o pomoc w gotówce i w naturze.

Datki przyjmuje administracja „Robotnika“, ul. Warecka 7.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7